

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 85 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKIEGO.

WARSZAWA (KAP). W dniach 20 i 21 b. m. w pałacu arcybiskupim w Warszawie obradowała Konferencja Episkopatu Polski, w której wzięli udział Księża Biskupi ordynariusze i sufragani z całego kraju.

Konferencja Episkopatu wydała list pasterski, podpisany przez wszystkich Księża Biskupów-ordynariuszów, następującej treści:

O ducha chrześcijańskiego w Polsce.

Najmilsi w Chrystusie! Było to u progu nowej ery w dziejach ludzkości, gdy w swoim własnym Państwie przystępowaliśmy do kształtowania odrodzonego życia. W Europie zaczął się ustalać nowy układ polityczny. W całym świecie poszukiwano nowych sposobów pojmowania życia, innych ustrojów społecznych i odmiennych form organizacji państwowej. Po latach piętnastu nie jesteśmy w kresu tych przeobrażeń. Niejedno już naprawiono i stworzono wielkie rzeczy. Ale również wiele popłynęło błędów. Szeroko niemal rozpostarli się nastroje lęku i bezradności. Miejscami wytworzyła się psychoza rewolucyjna, odrzucająca wszystko, co dotychczas było. Już i to dziedziny religijnej chce się wzdrząć przeciw.

Byłoby wielkim błędem niedocenić chwilę, która odrzuca tyle pojęć i doktryn, a większym błędem byłoby nie rozróżnić granic, których choćby najgłębokość nie nowarostwo przekraczać nie powinno.

Co się może zalać? Co człowiekowi wolno zmieniać?

Zalążką się twory ludzkie, bo są z istoty swojej czasowe i zmienne. Zmienia się i zmieniać się będzie to, co jest dziełem człowieka. W budowie wieków posługują się Opatrzność czynami ludzkiemi, ale do czasu i w granicach swych planów. Potem się przeżywa, ustępując miejsca innym. Sam człowiek przykłada rękę do burzenia twórców geniuszów i bohaterów, którzy go poprzedzili. Wśród porwanych szlachetnych, wśród ołtarzy i grzechów, wśród błędów i zawodów tworzy sobie ludzkość nowe rzeczy. Kiedyś inne pokolenie wyrzuci je jako stare i nieuczynne i zastąpi je czym innym.

Co się nie może zalać? Czego człowiekowi nie wolno burzyć?

Nie może się w świecie zalać prawda Boga. Nie wolno człowiekowi obalać bożego prawa. Tej prawdy nie wydała myśl człowieka. Tej prawa nie ustanowiła wola ludzka. Ona się ponad człowiekiem, ponad jego wiarą i wolą, chociaż są dla niego. Ich znaczenie jest niezależne od czasu i od tego, co się w czasie dzieje. Są wieczne. W każdym ustroju nauka Chrystusowa będzie „światłością na objawienie ludzi”. Po wszystkiej czasach prawda Boga będzie normą moralną ludzkości i „kamieniem węgielnym” ładu w społeczeństwach.

Stąd w dzisiejszej burzy dziejowej nie żałujemy tego, co się jako twór ludzki rzeczywiście przeżyło. Owszem jako zapowiedź lepszych czasów powitamy te wartości prawdziwe, które się zrodziły z bólu przesilenia. Ale zato tam większy nacisk położymy na to, byśmy w czasie tych przeobrażeń nie uronili z tego, co jest bożym i Chrystusowym. Nie możemy uznać autorytetu, któryby ludzkość mogła niezależnie od Stwórcy. Nie możemy się pogodzić z zakusami, któreby czemkolwiek zastąpić chciały wiarę objawioną. Nie możemy zezwalać na wprowadzenie nowej etyki, która by sobie zastąpiła zamierzającą naturalną i objawioną prawo moralne. Nie możemy dopuścić do ograniczenia nauczycielskiego i pasterskiego posłannictwa Kościoła.

Tem bacniejszą uwagę zwrócimy na ca-

łość spójności chrześcijańskiej, że obecna przemiana stosunków cechuje ogromną rozprawą zia z dobrem, rozpaczliwą walką laicyzmu z katolicyzmem. Z tych zmaganiach się wyłoni zwycięstwo Chrystusa. Tylko Chrystus może przewodniczyć nowemu czasom.

To też my, Biskupi świadomi swych powinności, bacznie śledzimy rozwój stosunków i przy różnych sposobnościach upominamy tych, „którzy nie poznali głębokości szalańskości” (Objaw. 3,24). „Głuchy i niemy duch” (Mar. 9,24), który zawsze w chwili niebezpieczeństwa chce usnąć czujność sumienia ludów, nie zagna spokoju od Kościoła. Tego dowodem niech będzie i to wspólne nasze słowo pasterskie, z którym zwracamy się do Was w tej chwili, by zwiększyć Waszą baczność na zamachy, które się pod hasłem nowych czynów gotują na to, czego ludzkiem zmieniać nie wolno, bo jest wieczne i boskie.

Na wstępie pragniemy zaznaczyć, że wewnętrzne życie Kościoła w kraju z każdym rokiem doznaje lepszej i rozbudowy. Ze skutków czasu niewolno wywodziło się posłannictwo Kościoła niemal zupełnie. Usunęliśmy w wielkiej mierze groźny brak duchowości. Rozszerzyliśmy studia katechetyczne. Uprzystępniliśmy rzeszom praktykę wiary, dzieląc rozległe parafie i budując kościoły. Duch święty utwierdza wiarę. Z jego łaską życie nadprzyrodzone pogłębia się głównie przez ruch eucharystyczny i rekolekcyjny. Zainteresowanie się sprawami religijnymi ogarna szersze warstwy. Odpytują iale pzytywizm i liberalizm religijny. Wśród świeckich coraz częściej spotykamy mężów i kobiety o wybitnym duchu apostołskim. Idea czynu katolickiego przenika szerokie warstwy. Ożywia się tętno życia parafialnego. Miłosierdzie chrześcijańskie dokonuje wielkich rzeczy. Zmienia się oblicze życia katolickiego. Jest ono wyraźniejsze, głębsze. Ogół katolików jest więcej z hierarchią zespolony, więcej solidarny, aktywniejszy, więcej przejęty odpowiedzialnością za wiarę i Kościół. A co najlepiej charakteryzuje dzisiejszy katolicyzm to pragnienie uduchowienia i świętości.

Ale nie wszystkich ogarnął ten ruch. Zaczyna się pewna powrotna fala tych prądów, które się w Europie przeżyły i które się do reszty kompromitowały. Gdy narodził się duch rewolucji francuskiej, to u nas pewne garstki ludzi sztucznie tego ducha wkręcają. Jak gdyby Polska przepadł smutny udział ratować kosztem swojej przyszłości ginać świat materializmu i nowoczesnego poganiństwa, który upaść musi i upadnie. Chodzi o to, by nas przedtem nie zaraził i byśmy bujnego życia narodowego nie zmienili na martwe filary do podtrzymywania tego, co się w świecie wali i co runął musi.

W tej dziedzinie wskazać musimy na kilka groźnych objawów, które zamyniają szeroko założoną ofensywę, mającą za zadanie odciąć naród od odżywczych źródeł Chrystusowych, oddalić go od tchnienia prawdy bożej i zepchnąć na wyłudzającą się szlaki, na których dokonała się obecna anarchia, upadek i poniżenie Europy.

II. Druga nasza przestroga dotyczy zagrożonych zasad obyczajności chrześcijańskiej.

Po wojnie światowej wdario się w życie narodów zdżiczenie i upadek moralny. Fala zła nie oszczędziła Polski, w której dzięki Bogu chrześcijański zmysł etyczny skutecznie jej się przeciwstawił, niż to miało miejsce w innych krajach. Kościół stanął wobec olbrzymich zdarzeń i zdając się swą wysiłki odparcia od narodu atak nieobyczajności.

Ale w tej pracy napotyka na zorganizowane działanie czynników, które chcą Polsce narzucić inną etykę i inną obyczajność, odmieniać od moralnego prawa Chrystusowego. Zasadniczą treścią tej nowej etyki jest odrzucenie szóstego przykazania bożego. W świetle tej nowej etyki niema grzechu w dziedzinie obyczajów poza gwałtem. Wszystkiej wszystkim wolno. W tej etyce niema miejsca na skromność, wstydlivosc, opanowanie siebie, ascezę życiową, wiarę małżeńską. Zasadą moralną jest: grzeszyć, zastąpić oszaleńcami higienicznymi: byle uniknąć pewnych następstw.

Ta rewolucja moralna wypływa z istoty naturalizmu, dążącego do wyzwolenia ludzkości z zależności od Boga, i prowadzi nieubлагalnie do moralności bolszewickiej. W ten sposób wyłania się przed nami pod nazwą naprawy obyczajów obrzydliwy udział upadku i bezwstydu. Ruch ten, propagowany przez organizacje i wykłady, przez literaturę, prasę i widowiska, ośmieszają zasady etyki chrześcijańskiej, usprawiedliwiają każdy występki, legalizują każdą nieczystość i brud. Etyketyka i wyuczanie ma pozabawić młodzież polską poczucia moralnego, zdrowia i sił. Rozwiązłość ma zdeprawować ducha polskiego. Choroby mają stoczyć polskie plemię. Swawola i niekarności prywatnego życia ma sobie dzisiejszy człowiek powetować zewnętrznie wędzidła ścieśnionej karności obywatelskiej. Według manifestu reformy

seksualnej współczesny człowiek to liberał, cnota obuda, grzech zabobonem a nieskrepowane wyższość jest dowodem postępu. Ze zgrozą stwierdzamy niebezpieczeństwa dekadentyzmu moralnego. Wznieśmy się, najmilsi, ponad zwrotdzenie myśli ludzkiej. Jest to bowiem objaw chylący się do upadku cywilizacji, że ludzkość nie zdobywa się na wysiłki potrzebne do uzdrowienia rozluźnionych obyczajów a natomiast do nich obniża zasady moralne.

Dla katolików szóstę przykazanie boże jest wiecznym nakazem etycznym. Grzech pozostaje grzechem. Mimo utratności powinniśmy z nim stanowczo zerwać. Mimo pokus i propagandy bezwstydu odwrócić się od erotyki i lubieżności, które są oznaką pokoleń słabych. Nie dopuśmy, by nasza kochana młodzież, czysta, czysta i szlachetna uznała życie i przyjemność za zasadę etyczną. Takie poglądy zamyniają pokolenie dotknięte zwrotdzeniem. Cnota czystości, życiowa karność wewnętrzna i zewnętrzna to klejnoty nieznany rozpustnikom. To cnota bardzo aktywna, bojowa, okupowana nie biernością, lecz energią i mocą ducha. Bywają niestety i ze strony katolickiej złe przykłady, które ludzi stojących zdala od praktyki życia chrześcijańskiego naprowadzają na łatwy wniosek, że cnota czystości jest niemowliska. A jednak za św. Pawłem każdy chrześcijanin powiedzieć może: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” (Fil. 4,13).

Wiara i łaska boża, Sakramenta święte i opanowanie siebie w myśli życia duchowego wydały i ciągle wydają bohaterów i bohaterki cnoty. Spotykamy ich wszędzie. Pełno ich w szeregach młodzieży. Będzie ich w przyszłości jeszcze więcej, bo zmysł katolicki i godność narodowa przełamują w kraju propagandę zgłupienia.

ukę, dlatego Kościół katolicki, któremu sam Bóg powierzył zadanie nauczania i bronienia czystości i uczciwości obyczajów, Kościół ten, pragnąc posród tego rozpręczenia obyczajów zachować związek małżeński czystym i od tej zakaly wolnym, odzywanawo: Kłótkowielk użyje małżeństwa w ten sposób, by umyślnie udamem naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże oraz prawo przyrodzone i obciąża sumienie swoje grzechem ciężkim.

W obronie grzesznego używania małżeństwa zas przytacza się często powody urojone albo przesadne. U oezwystynych bowiem nie chcemy wcale wspominać. Trzeci dobrą Matką, Kościół, są doskonalenie i docenia zdrowotny wpływ, zagranicę życia małki, o które tu chodzi. Ktoż może bez głębokiego współczucia o tam myśleć? Kogo nie ogarnie podziw najwyższy na widok matki, w bohaterstwie poświęceniu gotowej się na niechybną śmierć, byle ocać życie dziecka, spoczywającego pod jej sercem? Jej cierpienia, poniesione w bezwzględnie spełnieniu obowiązku naturalnego, Bóg jedynie w przebogatem zmianowaniu swoim będzie mógł wynagrodzić i dać doprawdy miarę nie tylko natoczoną, ale opływającą.

Wielce też wzruszają skargi otych małżonków, którzy, srogim nieostatkiem dotknięci, z trudem ledwie dzieci wyzyw c moją.

Należy się jednak mieć na baczności, by oplakany stał małżonkowi nie stał się przyczyną jeszcze bardziej optakanych biedow. Niema bowiem takich trudności, któreby mogły znieść prawomocność i przez nich może bez głębokiego współczucia, zyczyć na widok matki, w bohaterstwie poświęceniu gotowej się na niechybną śmierć, byle ocać życie dziecka, spoczywającego pod jej sercem? Jej cierpienia, poniesione w bezwzględnie spełnieniu obowiązku naturalnego, Bóg jedynie w przebogatem zmianowaniu swoim będzie mógł wynagrodzić i dać doprawdy miarę nie tylko natoczoną, ale opływającą.

Wielce też wzruszają skargi otych małżonków, którzy, srogim nieostatkiem dotknięci, z trudem ledwie dzieci wyzyw c moją.

Należy się jednak mieć na baczności, by oplakany stał małżonkowi nie stał się przyczyną jeszcze bardziej optakanych biedow. Niema bowiem takich trudności, któreby mogły znieść prawomocność i przez nich może bez głębokiego współczucia, zyczyć na widok matki, w bohaterstwie poświęceniu gotowej się na niechybną śmierć, byle ocać życie dziecka, spoczywającego pod jej sercem? Jej cierpienia, poniesione w bezwzględnie spełnieniu obowiązku naturalnego, Bóg jedynie w przebogatem zmianowaniu swoim będzie mógł wynagrodzić i dać doprawdy miarę nie tylko natoczoną, ale opływającą.

dział jako niezawodne lekarstwo na wszystkie niedomagania życia polskiego. Bo bolszewizm według nich, to wyższy stopień kultury i postępu, na którym ludzkość będzie inna niż dzisiaj, bo doskonalsza, swobodna, szczęśliwa. Więc należy się wyłączać z uprzedzeń, oswoić się z tem objawieniem ze Wschodu i jaknajszybziej je wprowadzić. To, a nie co innego znaczy zbliżenie kulturalne, szerzone nie tylko konspiracją przez agentów przewrotu światowego, ale krzewione otwarcie i publicznie przez pisma i przez legalne, znane organizacje. Przed tą propagandą komunizmu najusilniej Was przestrzegamy. Ideologie bolszewickie należy bezwzględnie odrzucić, chociażby tylko dla jej wojowniczego stosunku do Boga, religii i dla sprzecznej z prawem bożym i naturalnym etyki ogólnej, społecznej i rodzinnej. Komunizm żądający narodu nie uszczęśliwi, bo jest w swych założeniach niezgodny z naturą ludzką. A chociaż mógłby dokonać niejednego dzieła w dziedzinie techniki, to zawsze pozostanie jego hanba, że znalazł swój pochod nieślachetnym terorem i nieopisanymi bezczeszczeniami. Komunizm jest w dalszym ciągu najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla kultury świata i normalnego rozwoju ludzkości. Bolszewizm pozostaje nadal zarazą, przed którą chronić się powinny państwa i narody. Kókolwiek w niniejszym liście pisaliśmy o walce z Wiarą i Kościołem, o groźnych przetworach w dziedzinie moralnej, o zagładzie życia rodzinnego, o niszczeniu źródeł życia narodów, wszystko to stanowi osnowę bolszewizmu i zostało w Sowietach przeprowadzone do ostatnich granic. Toteż ubolewamy nad tem, że w niektórych organizacjach wpała się w młode umysły i serca kierunki radykalne i antykościelne, które i pod względem religijnym i obyczajowym są jakby przedskokiem bolszewizmu. Co gorsza, stwierdzamy, że na stanowisku komunistycznym stanęło stowarzyszenie pod nazwą „Legion Młodych”. Mimo przeciwnych oświadczeń, odrzuca on chrześcijaństwo. Zwalczą Kościół. Miota oszczerstwa na Stolicę św. i na organizację katolickie. Żąda rozdziału i walki Państwa z Kościołem. Odrzuca katolickie normy etyczne, a godzi się na bolszewicką moralność i na bolszewicką etykę społeczną. Propaguje wolną miłość i napaetnowane przez Kościół pojęcie małżeństwa. Temi zasadami są wypointowane publikacje, reteraty Legionu Młodych. Jest to tem groźniejszy, że z Legionu Młodych dobiera się instruktorów dla „Syracy Przejądzi”, rekrutującej się z uczni szkół średnich.

Potępiając to zasadnicze wrogie stanowisko Legionu Młodych wobec nauki i etyki chrześcijańskiej, wyrażamy nadzieję, że lepsza część tego zespołu spowoduje w nim zmianę kierunku ideowego. Jeżeli to nie nastąpi i jeżeli w pismach i wykładach w dalszym ciągu trwać będzie dotychczasowe nastawienie antykatolickie i komunistyczne, trzeba będzie uważać Legion Młodych za stowarzyszenie potępione przez Kościół w myśli prawa kanonicznego.

Najmilsi! Nie możemy w liście pasterskim omówić wszystkich braków i potrzeb dzisiejszego życia. Podaliśmy wam kilka uwag i wskazań, na które zekaliczcie. Stwierdzamy, że w tej chwili, że Polska musi pozostać chrześcijańska, nie może i nie powinna stać się wolnonyśną, bezbożniczą, bolszewicką. Życie polskie może się rozmaicie układać pod względem społecznych ustrojów, ale duch jego musi być Chrystusowy. Więc nie wolno obniżać ideałów chrześcijańskich. Nie wolno rezygnować z prawdy katolickiej. Nie wolno czynić ustępstw w tem, co jest prawem bożem. Natomiast ducha chrześcijańskiego należy pogłębiać, bo chrześcijaństwo ptytkie i niekonsekwentne powoduje klęski, traci moc zdobywczą i nie kształtuje ducha czasów.

Niebawem rozpoczyna się w kraju obchody Roku Jubileuszowego Zbawienia świata. Ta tajemnica wiary powinna zająć nasze myśli i owładnąć dusze. W jej blaskach odbudujemy w swem życiu to chrześcijaństwo nadprzyrodzone, które wyrosło z Krwi Zbawicielowej. W oświetlaniu tego największego w dziejach ludzkości wydarzenia szukajmy rozwiązań zadań wspaniałych trudności duchowych jak i zagadnień religijnych i etycznych, które stanowią ostatek współczesnych dążeń i zmagani. Z Chrystusowego testamentu wysunijmy wnioski, jak przez wielkoduszne apostołstwo w życiu polskim „prostać nogi nasze na drogę pokoju” (Łuk. 1, 79) **CHRISTUSOWEGO W KROLESTWIE CHRISTUSOWEGO**.

Warszawa, dnia 21 lutego 1934 r.

Aleksander Kardynał Kakowski, arcybiskup-metropolita Warszawski. August Kardynał Hlond, arcybiskup-metropolita Gnieźnieński i Poznański. Andrzej Szepczyk, arcybiskup-metropolita Lwowski obrz. gr. kat. Józef Teodorowicz, arcybiskup Lwowski obrz. orm. Adam Sapieha, arcybiskup-metropolita Krakowski. Bolesław Twardowski, arcybiskup-metropolita Lwowski obrz. łac. Romuald Jalbrzykowski, arcybiskup-metropolita Wileński. Antoni-Julian Nowowiejski, arcybiskup-biskup Płocki. Stanisław Gall, arcybiskup. Augustyn Losinski, biskup Kielecki. Grzegorz Chomyszyn, biskup Stanisławowski obrz. gr. kat. Józefat Kocycowski, biskup Przemyski obrz. gr. kat. Marjan Fulman, biskup Lubelski. Henryk Przedziecki, biskup Podlaski. Wincenty Tymieniecki, biskup Łódzki. Adolf Szeląg, biskup Lucki. Teodor Kubina, biskup Częstochowski. Stanisław Łukowski, biskup Łomżyński. Stanisław W. Okoniewski, biskup Chełmiński. Karol Radowski, biskup Włocławski. Włodzimierz Jasiński, biskup Sandomierski. Stanisław Adamski, biskup Katowicki. Kazimierz Bukraba, biskup Piński. Franciszek Lisowski, biskup Tarnowski. Józef Gawlina, biskup Polowy. Franciszek Barda, biskup Przemyski obrz. łac.

Co się nie może zalać? Czego człowiekowi nie wolno burzyć?

Nie może się w świecie zalać prawda Boga. Nie wolno człowiekowi obalać bożego prawa. Tej prawdy nie wydała myśl człowieka. Tej prawa nie ustanowiła wola ludzka. Ona się ponad człowiekiem, ponad jego wiarą i wolą, chociaż są dla niego. Ich znaczenie jest niezależne od czasu i od tego, co się w czasie dzieje. Są wieczne. W każdym ustroju nauka Chrystusowa będzie „światłością na objawienie ludzi”. Po wszystkiej czasach prawda Boga będzie normą moralną ludzkości i „kamieniem węgielnym” ładu w społeczeństwach.

Stąd w dzisiejszej burzy dziejowej nie żałujemy tego, co się jako twór ludzki rzeczywiście przeżyło. Owszem jako zapowiedź lepszych czasów powitamy te wartości prawdziwe, które się zrodziły z bólu przesilenia. Ale zato tam większy nacisk położymy na to, byśmy w czasie tych przeobrażeń nie uronili z tego, co jest bożym i Chrystusowym. Nie możemy uznać autorytetu, któryby ludzkość mogła niezależnie od Stwórcy. Nie możemy się pogodzić z zakusami, któreby czemkolwiek zastąpić chciały wiarę objawioną. Nie możemy zezwalać na wprowadzenie nowej etyki, która by sobie zastąpiła zamierzającą naturalną i objawioną prawo moralne. Nie możemy dopuścić do ograniczenia nauczycielskiego i pasterskiego posłannictwa Kościoła.

Tem bacniejszą uwagę zwrócimy na ca-

I. Walka z wiarą Chrystusową i Kościołem.

Z bólem stwierdzamy, że w Polsce pewne grupy wypowiedziały walkę wierze Chrystusowej, koźbiorząc uzasadnienie tej walki, nie znajdujemy ani przesłanie nowego argumentu czy myśli. Są to stare, osławione oskobioburcze hasła anty religijnych rewolucji. Były to ogólnie nieznane, dlatego mają pozory nowości. Gdzieś indziej mocno się przeżyły i ustępują miejsca odradzającemu się katolicyzmowi. Nie są to więc pomysły rodzime polskie. Z potrzebami i nastrojami duszy polskiej nie mają one nic wspólnego i zachława je się jako pską rzeczywistość duchową. Poczyna się i u nas powtarzać zwrot z przed lat stulećdziesiątych: „postęp przekreślił chrześcijaństwo, że dawna wiara zniszczyła, że trzeba stworzyć nową, ale dostosowaną do dzisiejszego człowieka. Poza temi kraszami żadnych zgoda dowodów przytoczyć nie umiemy, bo też żadne mędzce nie stworzy naukowej podstawy wolnej myśli, zidea genusz nie wykazał sprzeczności między Chrystusem a nauką i postępek. A publikacje polskich wolnościeli i komunistów są drukowanym świadectwem zupełnego alicstwa religijnego i braku uzdolnień do poważnej oceny chrześcijaństwa na tle społecznego życia.

Faktem jest, że w Europie chylił się do upadku nie katolicyzm, lecz to, co w ziarach wolnościelieli miało być jego przeciwstawieniem i spadkobiercą. Bankrutnią teorię przez Kościół potępioną, a więc marksyzm, pozytywizm, liberalizm i sprzeczny z Encyklikami i etyką kapitalizm. Gi nie fałszywa kultura wyrosła z przeciwieństwa do nauki Chrystusowej. Natomiast to, co katolickie, nie upada, lecz odradza się, rośnie i zdobywa.

Wolnościeli i bezbożnicy w tem mają słusność, że za wiarę Chrystusową nie uważają owego szerokiego bezwładnego chrześcijaństwa, na które sekty umierają, lecz chrześcijaństwo żyjące pełnią swjej pierwotnej mocy w Kościele katolickim. Dlatego mało się o sekty troszczyć, a natomiast prowadzić wyjątkową walkę z Kościołem katolickim i jego powagą. Ludzi nie obeszanych z ich celami zwodzi pozorem, że nie z Chrystusem walczy, lecz z klerikalizmem. A uczęgł Kościółowi nie zarzucają? Że ma ukryte cele polityczne, że wychodzi na walkę z Państwem, że w kraju propaguje zagraniczne doktryny polityczne, że duchowieństwo nie ma poczucia obywatelskiego, że jest przeciwnikiem Rządu.

Jeżeli komu z Was, najmilsi, ta przestroga jest potrzebna, to cacyemy Was utomnić słowy św. Pawła: „Niech was nikt nie zwodzi próżnymi słowy, albowiem dlatego przychodzi gniew boży na synów niewierności” (Eł. 5,6). Na doktrynalne niedorzeczności bezbożników i wolnościelieli odpowiedzieli pogłębieniem wykształceniem religijnym i lepszą praktyką wiary. Chrześcijaństwo jako owoc powszechnego Odkupienia świata, dał się pogodzić z każdą rasą z każdym językiem, z każdym rozwojem postępu. Będzie zawsze w niezgodzie z błędem, łałszem i grzechem. Nigdy nie będzie się sprzeciwiała naturze ludzkiej, ale zawsze będzie ją uszlachetniała. A należyć się pojęte i w zupełności przeprowadzone, ma moc uzdrowić każdą epokę.

Kościół, głosząc i przeprowadzając w życiu naukę Chrystusową, nie lęka się zmian dziejowych. Dochowa wiary Zbawicielowi i dochowa wiary ludzkości. Jako stróż Objawienia nieraz się naraza, bo jego mowa jest jasna: „tak, tak, nie, nie” (Mat. 5,37). Nie przestanie przypominać, że kamieniem węgielnym budowy świata jest Chrystus, „a kto padnie na ten kamień, będzie skruszony, a na kogoby upadł zetrze go” (Mat. 21,44). Wola, że nie można przyszłości polskiej budować na detronizacji Boga, że nie wolno dopuszczać, by się obłądły bezbożnictwa wzewały w duszę polską, że wielkość Państwa budować należy na cnotie i uczciwości, na niezmiennych prawach moralnych. Takie zasady głosi i uprawia Kościół. To oczywiście nie walka z Państwem, nie zagrożenie Polski.

Kościółowi, najmilsi, powierzył Odkupiciel nasze i wasze dusze. Ma on poza tem i „drugie owe, które nie są z tej owarzarni” (Jan 10,16) Oni tych wrogów swoich, którzy „parskają jeszcze groźbami i morderstwem” przeciw niemu i tych błędnych, którzy „chodzą w próżności umysłowej do siebie” (Eł. 4,17) przytulili kiedyś miłostwie do siebie, a łaska boża może im jednego z nich w apostoła zamieni. Dzisiaj Odkupiciel wola do każdego z nich przez usta nasze „Szawle, Szawle czemu mnie przesładujesz?” (Dz. Apost. 9,4).

III. Na trzecim miejscu przemówić musimy w obronie rodziny.

Rodzina poczyna i w Polsce niedomagac na następstwa tego swiatopogodu, który, odrzucając prawo boże, zaparuje się na rozumie poa kątem widzenia inwiydualnego użycia, bez względu na zasady etyczne, na społeczne zagania i dobro ogolne. Już socjalizm wprowadził w nasze sery robotnicze pogląd, że rodzina nie rzęga wyższe prawa a jest ona instytucją iga wygody i zaoowotenia małżonków. Zasadą tak pojętego szczęścia osobistego w małżeństwie szerzą dzisiaj w kraju te koła, które się wprawdzie liberalizmu wyrzekają, ale przety po um smutną spuściznę bezbożnej etyki społecznej. Rozbijanie rodziny stało się nasiem nie w tem znaczeniu, jakoby rodziny wogóle nie uznawało, lecz przez to, że się rodzinie odbiera wszelki sakralny charakter i że nie uznaje się żadnej normy moralnej, która by obowiązywała. Małżeństwo poniza się do pojęcia instytucji chroniącej od samotności. Stąd rozpręgnięcie jego spójności, osmieszanie rodzin w zoworycu, niezrozumienie dla katolickiego obyczajn małżeńskiej, a nawet wyzdykanie wietności małżeńskiej. To się dzieje w prasie, literaturze, teatrze, kinie, na odczytach, pogadaankach i zebraaniach a nawet w humorystycznych kącikach pism uchodzących za poważane.

Nic dziwnego, że przy obecnej nędzy i przy pewnym stopniu poczucia moralnego, o którym już wspominaliśmy, rodzinie zagraża rozkład. Obok ucieczki od małżeństwa stwierdzic można groźniejszą ucieczkę od obowiązków małżeńskich i rodzinnych, ucieczkę od dziecka, ucieczkę od wietności małżeńskiej i od jedności małżeństwa. Zbezcześciszczy charakter sakramentalny, którym Bóg rodzą uświęcił, zamienia ją laicyzm w dom samotny.

Dla nas katolików małżeństwo jest sakramentem i instytucją będącą na służbie świętości Opatrzności. Rodzina jest dla nas świętością, której hanbić nie wolno. Rodzina nie jest domem zabawy i uciechy, lecz powołaniem do obowiązku, do wzniołej misji, do ołtary i trudu. Dziecko nie jest ciężarem i kłopotem, lecz radosnym dopełnieniem sakramentalnej jedności rodziny. Uwiecznieniem się ojca i matki w obrazie Bożym i dziejem odradzeniem się narodu i ludzkości.

Dlatego wzywamy was, najmilsi, byście szacunkiem religijnym otaczali małżeństwo i rodzinę, ojcostwo i macierzyństwo, byście pielęgnowali naturalne i zdrowym narodem właściwie pragnienie i ukochanie dziecka. Kościelne prawo małżeńskie niech będzie nadal święte i nietykane. Ołtary ponoszone dla rodziny uważajcie za najwznościejsze, jakie w życiu spełnić można. Od takiego pojmowania rodziny niech was nie odwiodą żadne hasła przebudowy ustrojów. Pamiętajcie, że tylko te ludy przeżyją inne, które nie pozwolą skazać swej rodziny. Tylko te narody obronia się od zagłady, które uczynią z rodziny ośrodek polityki społecznej i państwowej, a ozywać ją będą zasadami Chrystusowymi. Bez moralności opartej na prawach bożych rodzina zwyrodniała a naród upadnie.

IV. Musimy też z obowiązku biskupiego poruszyć sprawę bardzo przykra, mianowicie propagandę grzesznych nadyż małżeństw, szerzonych pod nazwą „świadomego macierzyństwa”. Świadome powinno być każde macierzyństwo w tem znaczeniu, że kobieta, podejmując się czynności przyszłej matki, ma sobie zdawać sprawę z następstw tego kroku i z obowiązków, które przez to przejmie. Świadome macierzyństwo w myśli chrześcijańskiej to szczerą gotowość na przyjęcie dziecka, radosne po-

wianie jego przyjścia i zdecydowanie na ołtarz ze siebie dla jego dobra. Świadome macierzyństwo w duchu katolickim to głębokie poczucie matki i jej powinności zarówno pod względem zdrowia i higieny, jak również i nade wszystko pod względem wychowania polniostwa. Przeciw takiemu świadomemu macierzyństwu nie występujemy. Owszem zalecamy je żonom i matkom.

Natomiast niepokojące musimy świadome macierzystwo pojmanowe i praktykowane jako zapobieganie urodzinom przez nietozwolne ograniczenia narozdzinienia się w narody starców. Przejstają być narodem twórczym i zdobywczym. Niedolegają i staną się cudzem lupem. Czy Polska ma stanąć w rzędzie ludów starczych, niemocnych, wymierających? Ubytku spowodowanego rozluźnieniem etyki małżeńskiej nie wyłeni higiena i walka ze szmerlencją. Warunkiem przyszłości i potęgi Państwa jest zwarta rodzina, pragnienie i ukochanie dziecka, potomstwo zdrowe i duchowo świeże, wychowane pod okiem czynnych rodziców, pojmujących rodzinę jako święte zadanie i jako swoje osobiste szczęście życiowe. Laicyzm rozpręgnający rodzinę nie przysłuży się Państwu. Ono się wyprze ducha, z którego się świadome macierzystwo zrodziło, tak jak się zdrowy człowiek opęda myślą samobójczą.

Idąc za nakazem sumienia, z prawdziwą przykrością tu zaznaczyć musimy, że propaganda zasad i praktyk, niezgodnych z katolickim pojęciem małżeństwa i rodziny, wychodzi przeważnie z kół Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety. Mimo jasnego stanowiska, które przed dwoma laty zajęliśmy w stosunku do znanego projektu prawa małżeńskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety uprawia jej propagandę, to samo zreszczenie wysuwa też, że w Kodeksie karnym należy zgładzić artykuł, dotyczący kar za przorywanie ciąży, mimo, że ten artykuł i tak już nie broni dostatecznie niewinnych dzieci. Dalej kółko Związku krzewi hasła świadomego macierzyństwa w znaczeniu nieozwolonego ograniczenia potomstwa i głoszą konieczność poradki dla z. zw. regulacji urodzin czyli placówek, któreby łachowcy użyły zapobiegania macierzyństwa. Nie wspominając już o niekatolickim stanowisku tego Związku w sprawie kodekskiej, musimy stwierdzić, że ze stanowiska nauki katolickiej wpływ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety na kształtowanie się rodziny polskiej i etyki małżeńskiej jest szkodliwy i dlatego przestrzegamy katolicki przed tą organizacją i jej zgubną propagandą.

V. Ostatnie niebezpieczeństwo, na które pragniemy wskazać, to propaganda komunizmu. Nie mamy tu na myśli zbliżenia politycznego, które, po usunięciu przeszkód dobrego stosunku sąsiedzię nastąpiłoby między Polską a Sowietami pod względem międzynarodowego współżycia. Umacniająć pokój na swej granicy wschodniej, Polska przyczynia się wale do uchwierdzenia pokoju europejskiego, którego jest szczerą i zasłużoną zrecznikiem.

Chodzi nam o co innego, a mianowicie o to, że pewne zorganizowane i luźne grupy wolnościelielskie uprawiają już otwarcie t. zw. zbliżenie ideowe, czyli uczy móg po bolszewicku, szerzą bolszewicki sposób zapatrywania się na życie, na społeczność, na religię i etykę. Według nich niema w komunizmie nic takiego, co by nas zasadniczo zrażał lub odstraszał mogło. Owszem, twierdzą, że z treścią bolszewizmu mogłoby się przy pewnych zastrzeżeniach i poprawkach pogodzić, a nawet należałoby w tym przedmiocie należy głosić na-

Wiarę i łaska boża, Sakramenta święte i opanowanie siebie w myśli życia duchowego wydały i ciągle wydają bohaterów i bohaterki cnoty. Spotykamy ich wszędzie. Pełno ich w szeregach młodzieży. Będzie ich w przyszłości jeszcze więcej, bo zmysł katolicki i godność narodowa przełamują w kraju propagandę zgłupienia.

Natomiast niepokojące musimy świadome macierzystwo pojmanowe i praktykowane jako zapobieganie urodzinom przez nietozwolne ograniczenia narozdzinienia się w narody starców. Przejstają być narodem twórczym i zdobywczym. Niedolegają i staną się cudzem lupem. Czy Polska ma stanąć w rzędzie ludów starczych, niemocnych, wymierających? Ubytku spowodowanego rozluźnieniem etyki małżeńskiej nie wyłeni higiena i walka ze szmerlencją. Warunkiem przyszłości i potęgi Państwa jest zwarta rodzina, pragnienie i ukochanie dziecka, potomstwo zdrowe i duchowo świeże, wychowane pod okiem czynnych rodziców, pojmujących rodzinę jako święte zadanie i jako swoje osobiste szczęście życiowe. Laicyzm rozpręgnający rodzinę nie przysłuży się Państwu. Ono się wyprze ducha, z którego się świadome macierzystwo zrodziło, tak jak się zdrowy człowiek opęda myślą samobójczą.

Idąc za nakazem sumienia, z prawdziwą przykrością tu zaznaczyć musimy, że propaganda zasad i praktyk, niezgodnych z katolickim pojęciem małżeństwa i rodziny, wychodzi przeważnie z kół Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety. Mimo jasnego stanowiska, które przed dwoma laty zajęliśmy w stosunku do znanego projektu prawa małżeńskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety uprawia jej propagandę, to samo zreszczenie wysuwa też, że w Kodeksie karnym należy zgładzić artykuł, dotyczący kar za przorywanie ciąży, mimo, że ten artykuł i tak już nie broni dostatecznie niewinnych dzieci. Dalej kółko Związku krzewi hasła świadomego macierzyństwa w znaczeniu nieozwolonego ograniczenia potomstwa i głoszą konieczność poradki dla z. zw. regulacji urodzin czyli placówek, któreby łachowcy użyły zapobiegania macierzyństwa. Nie wspominając już o niekatolickim stanowisku tego Związku w sprawie kodekskiej, musimy stwierdzić, że ze stanowiska nauki katolickiej wpływ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety na kształtowanie się rodziny polskiej i etyki małżeńskiej jest szkodliwy i dlatego przestrzegamy katolicki przed tą organizacją i jej zgubną propagandą.

V. Ostatnie niebezpieczeństwo, na które pragniemy wskazać, to propaganda komunizmu. Nie mamy tu na myśli zbliżenia politycznego, które, po usunięciu przeszkód dobrego stosunku sąsiedzię nastąpiłoby między Polską a Sowietami pod względem międzynarodowego współżycia. Umacniająć pokój na swej granicy wschodniej, Polska przyczynia się wale do uchwierdzenia pokoju europejskiego, którego jest szczerą i zasłużoną zrecznikiem.

Chodzi nam o co innego, a mianowicie o to, że pewne zorganizowane i luźne grupy wolnościelielskie uprawiają już otwarcie t. zw. zbliżenie ideowe, czyli uczy móg po bolszewicku, szerzą bolszewicki sposób zapatrywania się na życie, na społeczność, na religię i etykę. Według nich niema w komunizmie nic takiego, co by nas zasadniczo zrażał lub odstraszał mogło. Owszem, twierdzą, że z treścią bolszewizmu mogłoby się przy pewnych zastrzeżeniach i poprawkach pogodzić, a nawet należałoby w tym przedmiocie należy głosić na-

Wiarę i łaska boża, Sakramenta święte i opanowanie siebie w myśli życia duchowego wydały i ciągle wydają bohaterów i bohaterki cnoty. Spotykamy ich wszędzie. Pełno ich w szeregach młodzieży. Będzie ich w przyszłości jeszcze więcej, bo zmysł katolicki i godność narodowa przełamują w kraju propagandę zgłupienia.

Natomiast niepokojące musimy świadome macierzystwo pojmanowe i praktykowane jako zapobieganie urodzinom przez nietozwolne ograniczenia narozdzinienia się w narody starców. Przejstają być narodem twórczym i zdobywczym. Niedolegają i staną się cudzem lupem. Czy Polska ma stanąć w rzędzie ludów starczych, niemocnych, wymierających? Ubytku spowodowanego rozluźnieniem etyki małżeńskiej nie wyłeni higiena i walka ze szmerlencją. Warunkiem przyszłości i potęgi Państwa jest zwarta rodzina, pragnienie i ukochanie dziecka, potomstwo zdrowe i duchowo świeże, wychowane pod okiem czynnych rodziców, pojmujących rodzinę jako święte zadanie i jako swoje osobiste szczęście życiowe. Laicyzm rozpręgnający rodzinę nie przysłuży się Państwu. Ono się wyprze ducha, z którego się świadome macierzystwo zrodziło, tak jak się zdrowy człowiek opęda myślą samobójczą.

Idąc za nakazem sumienia, z prawdziwą przykrością tu zaznaczyć musimy, że propaganda zasad i praktyk, niezgodnych z katolickim pojęciem małżeństwa i rodziny, wychodzi przeważnie z kół Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety. Mimo jasnego stanowiska, które przed dwoma laty zajęliśmy w stosunku do znanego projektu prawa małżeńskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety uprawia jej propagandę, to samo zreszczenie wysuwa też, że w Kodeksie karnym należy zgładzić artykuł, dotyczący kar za przorywanie ciąży, mimo, że ten artykuł i tak już nie broni dostatecznie niewinnych dzieci. Dalej kółko Związku krzewi hasła świadomego macierzyństwa w znac

Zmiana na stanowisku min. oświaty.

WARSZAWA. Pat.— Dnia 22 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił p. premiera Jędrzejewicza na jego prośbę ze stanowiska ministra oświaty i mianował ministrem oświaty dotychczasowego wiceministra skarbu Wacława Jędrzejewicza.

Wiska ministra oświaty i mianował ministrem oświaty dotychczasowego wiceministra skarbu Wacława Jędrzejewicza.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA (Pat). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu pos. Horzyca zreferował projekt ustawy o ratyfikacji znolizowanej konwencji o ochronie dzieł literackich i artystycznych. Projekt ustawy przyjęto. Następnie przyjęto szereg projektów ustaw, m. in. o ratyfikacji konwencji między Polską i Z. S. R. o splanie materiałów drzewnych oraz w sprawie porozumienia celnego między Polską i Sowiecami. Przyjęto projekt ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec. Pos. Tyszkiewicz zreferował projekt ustawy, która przedłuża do końca 1936 r. postanowienia noweli z r. 1932 w sprawie planów parcelacyjnych, t. zn., że i nadal zwalnia się rząd od przepisu, iż corocznie ma być rozparcelowanych 200 tys. ha. Projekt ustawy przyjęto w 2-em i 3-em czytaniu.

Z kolei Sejm przystąpił do debaty nad projektem w sprawie zmiany ustawy o spółdzielniach. Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja. Przemawiał pos. Gruetzmacher (klub narodowy), który występował przeciwko przepisom projektu, twierdząc, że daje on zbyt wielką ingerencję władz państwowych w stosunku do spółdzielni, w czym mowa dopatruje się tendencji politycznych. Nowela, zdaniem pos. Gruetzmachera, przynajmniej zbyt dużą władzę przewodniczącemu rady spółdzielczej, którą mianuje minister skarbu. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki mniejszości i projekt ustawy przyjęto w 2-em i 3-em czytaniu. Zamykając obrady, marszałek oświadczył, że o następnym posiedzeniu posłowie zostaną zawiadomieni na piśmie.

Męczennska śmierć ś. p. ks. Jana Trojgo.

(Moskwa - KAP). Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy od korespondenta KAP-owej, GPU zamęczyło ks. kanonika Jana Trojgo. Pierwszy raz aresztowany był, ś. p. ks. Trojgo w związku ze sprawą ś. p. ks. arcybiskupa Ciepłaka w marcu 1923 r. i pozostawał w więzieniu przeszło 2 lata. Drugi raz aresztowało go GPU w końcu grudnia 1927 r. i zesłało go na 5 lat do obozu pracy przymusowej. Karę odbywał ś. p. ks. Trojgo w obozie Sołowieckim. Po upływie terminu tej kary t. j. w końcu 1932 r. GPU w dalszym ciągu zatrzymało go w obozie karnym. Niejednokrotnie domagał się ks. Trojgo, by zakomunikować mu na podstawie jakich powodów zatrzymują go w obozie, lecz odpowiedzi nie uzyskał. 5.VII.32 wywieziono go razem z kilkoma innymi księżmi z Sołowieckiej wyspy Azer na Centralną wyspę i tam w barbarzyński sposób dręczono, domagając się wyrzeczenia kapłaństwa i wiary. W następstwie tych tortur, straszego rygoru więziennego, ś. p. ks. Trojgo dostał pierwszego ataku nerwowo-psychicznego. W końcu lipca tegoż roku wywieziono go do leningradzkiego więzienia GPU razem z ks. biskupem Matulonem i księżmi Chomiczem, Dejnismem, Nowickim, Bujalskim i Sowiskim. Z bólem w sercu stwierdzili księża, że ich kole-

ga jest nienormalny. Na dworcu kolejowym w Leningradzie spotkał księży współpracujących z duchowieństwem katolickim w Sowieciech, Pauker. Kiedy zobaczył, że jeden z księży prowadził ś. p. ks. Trojgo pod rękę z nieudaną ciekawością zapytał: Co to znaczy? Co mu jest? — Ks. Trojgo zachorował nerwowo, krótko odpowiedział mu ks. X. Na twarzy komisarza Paukera odmalowała się szatańska radość. Ciężko chorego kapłana, więźnia osadzonego w pojedynczej celi. Musiał on tam doznawać strasznych katów moralnych. Po roku dziękiego zęczenia się przewieziono wrzescie ks. Trojgo do obozu pracy przymusowej w Łodejnym Polu i tam, jak podaje autentyczna wiadomość, ś. p. ks. Jan Trojgo zmarł pierwszej nocy po przywiezieniu. Śmierć nastąpiła wskutek („ostrawo pomieszczenia”) silnego rozstroju nerwowego, jak podaje urzędowa wiadomość. GPU szaleje. Krew męczenników za wiarę nieustannie przypomina katolikom całego świata o tem, co dzieje się w Sowieciech i wzywa do okazania braterskiej pomocy i spełnienia obowiązku chrześcijańskiego w obronie gniebionych w sposób barbarzyński i wyrafinowany naszych nieszczęśliwych braci.

„Wielka Azja“ w pochodzie.

Skłócona i powaśniona Europa zaprzęgnięta jest własnymi troskami i obojętnie przechodzi do porządku nad doniosłymi wydarzeniami, które kiedyś zaważą na jej losach. Do tych wydarzeń zaliczyć należy zakończoną w tych dniach panazajacką konferencję, która obradowała w Dajrenie. Prawie bez echa w Europie przeszły uchwały konferencji, która była jednym z fragmentów walki Japonii o supremację na Dalekim Wschodzie. Wszystkie prawie miejsca w prezydium oraz główne referaty w komisjach kongresu objęli Japończycy. Z ich też inicjatyw przyjęta została rezolucja, przewidująca ponowne zwołanie wielkiej konferencji azjatyckiej do Dajrenu w początkach 1935 r. Konferencja ta ma być zwołana pod hasłem „Azja dla Azjatów” i już w najbliższym czasie podjęte zostaną przygotowania organizacyjne, zmierzające do tego, aby udział w konferencji wzięły nie tylko wszystkie bez wyjątku państwa kontynentu azjatyckiego i sąsiednich wysp, ale również i wszystkie kraje Dalekiego Wschodu. Przyszłoroczna konferencja panazajacka reprezentować więc będzie istotnie groźną doktrynę, niosącą ga gospodarczą zagładę Europie. Dla zlagodzenia wrażeń, jakie wywołają uchwały teoretycznej konferencji dajreńskiej, w motywach rezolucji, przyjętej przez kongres, podkreślono, że zadaniem konferencji przyszłorocznej będzie tylko „luźne przedyskutowanie szeregu zagadnień gospodarczych i kulturalnych. O sile wpływów Japonii na konferencji teoretycznej świadczy fakt powołania do życia stałej komisji panazajackiej pod przewodnictwem delegata Japonii. Głównym zadaniem komisji panazajackiej na najbliższą przyszłość będzie podjęcie propagandy we wszystkich krajach kontynentu azjatyckiego za zjednoczeniem Wielkiej Azji. Szereg mówców na konferencji podkreślił, że naczelnym nakazem poszczególnych państw azjatyckich winno być utworzenie ścisłego bloku gospodarczego, który stanowiąby potężną przeciwwagę dla chaosu gospodarczego, jaki zapanował w Europie i Ameryce. Ale nie brakło również bardziej radykalnych członków konferencji, którzy domagali się utworzenia bloku politycznego pod zwierzchnictwem Japonii, co umożli-

liłoby całkowite wyzwolenie się z pod jarzma „zgniłej kultury europejskiej”. Supremacja Japonii na konferencji w Dajrenie wyzyskana została przez delegację tego państwa bardzo sprytnie w tym celu, aby scementować rozproszkowane dążenia wszelkiego rodzaju organizacji rewolucyjnych w Azji. Uchwały konferencji w Dajrenie są niezwykle znamienne, gdyż świadczą o zbliżającym się starciu między rasą żółtą i białą. Lata kryzysu, które odbyły się ze wszechmiar umiarem na sytuacji gospodarstwa światowego, wzmogły produkcję i eksport Japonii. W niektórych dziedzinach jak np. we włókiennictwie, a w szczególności w przemyśle bawełnianym i sztuczno-jedwabnym stała się Japonie pierwszym producentem świata. Ale i w całym szeregu innych dziedzin produkcji przemysłowej Japonia jest bezkonkurencyjna. Jeśli tajemnicza potęga żółtego wschodu nie stawała dotychczas przed nami w całej swej groźbie, to może jedynie dlatego, że Japonia stanowi pod względem liczby ludności tylko drobną cząstkę kolosa azjatyckiego. Z chwilą jednak, gdy zaczynają się dokonywać na całym olbrzymim kontynencie azjatyckim głębokie przemiany wewnętrzne, z chwilą gdy pod kierownictwem duchem Japonii zaczyna powstawać wielka wspólnota ludów azjatyckich, niebezpieczeństwo staje się dla Europy i Ameryki bardziej bliskie i dotykające. Wielki proces przeobrażeń gospodarczych, politycznych i społecznych oznacza, iż metody dumpingu japońskiego i uprzemysłowanie obejmą wszystkie kraje olbrzymiego kontynentu. Europa, aby przeciwstawić się tym groźbom, zaczyna industrializować swe kolonie: Anglię — Indie, a Holandję — Jawę. Ale są to środki na krótką tylko metę, bo przed czy później uprzemysłowane kolonie przeciwstawiają się pod wodzą Japonii z całą bezwzględnością krajom europejskim.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Czytajcie „Ilustrację Polską”.

Koronacja króla Leopolda III.

BRUKSELA (Pat). W piątek Bruksela obudzona została hukami armat. Była to zapowiedź uroczystości koronacyjnych na cześć nowego króla Belgów Leopolda III. Ludność Brukseli wyległa tłumnie na ulice. Wzdłuż głównych arterii miasta ustawili się oddziały wojskowe. O godz. 9,15 przed bramą pałacu królewskiego ukazał się król na koniu. Ubrany był w mundur generała, który nosi od zesłego poniedziałku, gdyż po śmierci ojca otrzymał tytuł naczelnego wodza armii belgijskiej. Młody król skierował się na plac przed pałacem, gdzie zgromadzili się również wszyscy generałowie belgijscy, również na koniach. Tam też znajdował się minister stanu burmistrz Brukseli Max, popularny bohater z wielkiej wojny. Bateria armat, ustawiona przed zamkiem, powitała króla 101 wystrzałami. W całym mieście uderzono w dzwony i król Leopold III, na czele orszaku, ruszył w kierunku Brukseli dla nawiązania pierwszego kontaktu z ludnością. Przez cały czas rozlegały się

po drodze okrzyki: „Niech żyje król”. O godz. 11-ej parlament, gdzie król miał złożyć przysięgę na konstytucję, był już przepelniony publicznością. W posrodku sali obrad parlamentu ustawiony był tron, obok zaś wielka estrada, na której zasiadli królowie, następcy tronów obcych państw, przebywający w Brukseli na uroczystościach pogrzebowych. Naprzód przybyła nowa królowa Astrid z 2 dziećmi, za nią zaś, poprzedzony przez delegację członków parlamentu, postępowali król Leopold III. Publiczność zgłotowała mu żywiołową owację. Po złożeniu przysięgi koronacyjnej, król wygłosił mowę tronową, naprzód po francusku a później po flamandzku. Publiczność co chwila przerywała mu żywiołowymi oklaskami. Po zakończeniu mowy deputowani wszystkich ugrupowań zgłoszili królowi długotrwałą owację. Na posiedzenie nie przybyli jedyni separatysty flamandzcy, natomiast obecni byli dwaj posłowie komunistyczni

W mowie tronowej król oświadczył, że zdaje sobie doskonale sprawę z praw i odpowiedzialności obywatelskich, jakie przyjmuje na siebie i które, według słów konstytucji, oparte są na punktach zaufania między królem a narodem. W tym celu król będzie się kierował przykładami, jakie mu dali trzej jego poprzednicy. Następnie król podziękował narodowi za oznaki sympatii w czasie uroczystości pogrzebowych jego ojca, wyrażając zarazem wdzięczność reprezentantom państw obcych, którzy wzięli udział w żałobie, jaka okryła Belgię i rodzinę królewską. Król złożył podziękowanie głowom państw obcych, którzy bądź przybyli sami, bądź też przysłali swoich reprezentantów dla wzięcia udziału w pogrzebie. Zwracając się następnie do armii, król zapewnił, że znajdzie ona w nim kontynuatora pracy króla Alberta I, a jednocześnie zdecydowanego i oddanego kierownika. Omawiając sytuację wewnętrzną kraju, król zatrzymał się dłużej nad zagadnieniem kolonialnym, poczem przechodząc do stosunków z zagranicą, zaznaczył, że Belgia będzie pracowała nad zabezpieczeniem pokoju i zbliżeniem narodów, poczyni jednak niezbędne ofiary dla zapewnienia swego bezpieczeństwa i niepodległości. W końcu, po zapewnieniu, że wraz z królową pracować będzie nad pełnieniem swoich obowiązków i wychowaniem dzieci w miłości do ojczyzny, król wyraził życzenie, żeby Belgia, która zwyciężyła tyle przeszkód, zmierzała ku wielkości, chwale i pomysłowości.

KRÓL ALBERT PRZYJACIELEM POLSKI

Zmarły król Belgów był szczerym przyjacielem Polski. Podczas wojny Polski z bolszewikami w 1920 r. zmarły król Albert belgijski wraz z małżonką Elżbietą, z własnych osobistych funduszy wyekwipowali cały pociąg sanitarny ze wszystkimi najbardziej współczesnymi instalacjami lekarskimi i przysłał go na usługi armii polskiej. Królowa Elżbieta, dała niedawno jeszcze jeden dowód pamięci o armii polskiej, pamięci świadczącej o głębokiej pożyźności jej serca, ofiarowując olbrzymią polowę dla armii polskiej, przed którym odbywają się nabożeństwa polowe. Odprawiane w obrębie POK. w Warszawie. Król Albert belgijski znał świetnie stosunki, panujące w Polsce i głęboko się niemi interesował. W końcu września r. ub. podczas ostatniego pobytu w Brukseli wicehrabiego Davignon, posta belgijskiego w Warszawie, król Albert rozmawiał z wielkim ożywieniem ze swym przed stawicielem w Polsce, dopytując się nadzwyczaj troskliwie i życzliwie, jakie zastał w niej zmiany w stosunku na korzyść. Poinformowany był też doskonale o udziale kapitału belgijskiego w naszym wielkim przemyśle i troszczył się o osobiste zawsze nietylko o utrzymanie, ale o rozszerzenie jaknajlepszych stosunków gospodarczych z naszym krajem.

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritas”.

NOWA ENTENTA Włochy, Węgry i Austria.

BERLIN. Pat. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Budapesztu, że w wyniku wczorajszych rozmów między włoskim podsekretarzem stanu Suvicchem a węgierskimi ministrami uchwalono stworzyć sta-

tut organizacyjny, w którym ustalona ma być jednolita linja polityki zagranicznej Włoch, Węgry i Austrii na wzór statutu organizacyjnego państw Małej Ententy. Podpisanie statutu nastąpić ma w Rzymie.

Wiedeń faszyzuje się.

WIEN. Pat. — Komisarz rządowy m. Wiednia Schmitz wyznaczył specjalną komisję, której zadaniem będzie przemianowanie różnych nazw ulic i placów w Wiedniu. Tak

np. dom, zwany domem Matteottiego przemianowany zostanie na „Dom Giglio Giordani”. Giordani był znanym przywódcą faszystowskim.

Ruch monarchistyczny w Austrii.

BERLIN (Pat). Jak donosi „Koelnische Zeitung”, w ostatnich dniach odbył się w Wiedniu zjazd związków wojskowych Austrii Dolnej, liczący 30 tys. członków. Organizację te, jak i zjazd miały charakter wybitnie monarchistyczny. Przyjęto szereg znamiennych uchwał, m. in. domagających się wypuszczenia z powrotem członków rodu Habsburgów do Austrii i przywrócenia im obywatelstwa austriackiego.

Jeden z wniosków żąda sprowadzenia zwłok ostatniego cesarza austro-węgierskiego Karola, zmarłego na Maderze i pochowania go w grobowcu rodzinnym w Wiedniu. **WIEN. Pat.** Dziennik wieczorny „Telegraph” twierdzi, że równocześnie z reformą konstytucji w Austrii nastąpi przywrócenie tytułów szlacheckich i zniesienie banicji Habsburgów.

Dollfuss ad limina Mussoliniego.

RZYM. Pat. — W kołach dziennikarskich obiegają pogłoski, że w początku marca przybędzie do Rzymu kanclerz Dollfuss, który omówi

z Mussolinim sprawy, dotyczące reform w Austrii, oraz szereg zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej.

Zaostrzenie stosunków włosko - niemieckich.

WIEN. Pat. Prasa wiedeńska w depeszach z Rzymu zwraca uwagę na zaostrzenie się stosunków między Włochami a Niemcami. Kampania prasy włoskiej przeciwko Niemcom przybrała formy namiętne i gwałtowne. Na dowód dzienniki wiedeńskie przytaczają artykuł „Corriere Padano”, który przypomina Niemcom szereg błędów politycznych i kończy się ostro sformułowaną tezą, że Austria jest nietykalna.

„Neues Wiener Tageblatt”, przytaczając powyższe wywody, wyraża zapatrywanie, że gdyby ze strony włoskiej wystąpiono tak samo energicznie przeciwko Niemcom przed 5 miesiącami, wówczas oszczędzono Austrii wielu trudności.

Zaniepokojenie w Niemczech z powodu zbliżenia włosko-węgiersko-austriackiego.

BERLIN (Pat). Dzienniki berlińskie, omawiając skutki wizyty Suwicha w Budapeszcie, piszą z zaniepokojeniem o możliwości dojdęcia do skutku zbliżenia gospodarczego między Węgrami, Austrią i Włochami, dając wyraz obawom, że oznaczałoby to usunięcie wpływu niemieckiego nad Dunajem. „Boersen Ztg.”

tłumaczy, że unia celna między wspomnianymi państwami nie przyniosłaby żadnemu z nich oczekiwanych korzyści. „Frankfurter Ztg.” zaznacza, że przecieć Włochy nie mają interesu w utrzymywaniu lub wzmożeniu obecnego napięcia między Niemcami i Austrią, ani też w zerwaniu nici z Berlinem.

Przyszłość hitleryzmu.

W lutowym zeszycie „Contemporary Review” p. Johannes Steel stawia pytanie, która z zapowiedzi gospodarczych hitleryzmu została wykonana?

Jednocześnie pogarsza się sytuacja skarbu Rzeczy. Dochody kolei spadły. Spadają dochody poczty. Spada zdolność nabywcza ludności. Eksport, sięgający w latach dobrej konjunktury powyżej miliarda marek, spadł w styczniu 1934 do 349,8 milj. marek.

Artykuł 13-ty urzędowego programu dotychczas obowiązującego hitlerowców zapowiadał nacjonalizację trustów. Tymczasem największe, najbardziej drapieżne trusty, takie jak Thyssena, nie tylko nie zostały poddane władzy państwa, lecz przeciwnie zaraz po objęciu władzy przez Hitlera, Thyssen za zgodą rządu przeprowadził w swym konkretnie zmiany tego rodzaju, że rząd niemiecki, posiadający za czasów Brueninga większość udziałów i decydujący wpływ, dziś ma zaledwie 20 proc. udziałów i znacznie zmniejszony wpływ na politykę cenowocernu. Artykuł 17-y programu zapowiadał konfiskację wielkiej własności ziemskiej bez odszkodowania. Pomimo to, dotychczas żaden majątek ziemski nie został ani skonfiskowany, ani rozparcelowany.

„Kiedy sytuacja wewnętrzna Niemiec dojdzie do zenitu, a ludność upomni się o spełnienie obietnic gospodarczych, wówczas dla rządu Hitlera nie pozostanie nic innego, jak odwrócić niezadowolone mas, kierując na tory, które według urzędowej propagandy doprowadziły mają Trzecią Rzeszę do stworzenia „Trzeciego Imperjum” krzyżackiego.”

Tak ocenia przyszłość hitleryzmu wpływy miesięcznik angielski.

Zamknięcie krematorium w Austrii.

WIEN. Pat. Krematorium w Linzu, będące własnością prywatnego stowarzyszenia socjalistycznego, zostało zamknięte.

Budżet Francji przyjęty.

PARYŻ (Pat). Na nocnym posiedzeniu Izba przyjęła ostatecznie budżet 469 głosami przeciwko 123. Budżet ten przewiduje w wydatkach 48.418 tys. fr., w dochodach zaś 48.477 tys. fr.

obecnej atmosfery rozejmu. Świadczą one, że wszystkie stronnictwa, popierające rząd, chętnie zgodziły się na zaproponowane przez rząd metody dyskusji budżetowej. Obecnie obrady nad budżetem toczą się będą również w szybkim tempie i w senacie, tak, że ostateczne przyjęcie budżetu oczekiwane jest w środę przyszłego tygodnia.

Nowy samobójczy plan Anglii dozbrowienia niemieckiego.

PARYŻ (Pat). Berliński korespondent „Le Journal” twierdzi, że rozmowy Edena z kierownikami Rzeszy doprowadziły do opracowania projektu konwencji, która zawartaby została natychmiast i zawierałaby następujące postanowienia: 1) Francja, która „nie chce się rozbroić”, utrzymałaby swe dotychczasowe uzbrojenie, 2) Niemcy zostałyby upoważnione do zaopatrzenia się w broń ofensywną zgodnie z rezultatami bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich i zgodnie z sugestjami memorandum angielskiego i włoskiego, 3) Niemcy otrzymały

natychmiast prawo posiadania broni defensywnej, jakiej potrzebują i 4) kwestia ostatecznego rozbrojenia powietrznego Rzeszy zostanie odroczona, Niemcy jednak mają prawo do stworzenia floty powietrznej, złożonej z aparatów myśliwskich oraz do posiadania artylerii lotniczej. Blizsze szczegóły tej sprawy zostaną określone później. Anglia zrezygnuje z domagania się od Francji rozbrojenia powietrznego w ciągu najbliższych 5 lat o 50 proc. W tym okresie Anglia zobowiązuje się nie powiększać swych sił powietrznych.

100 tys. franków za wykrycie morderców Prince'a.

PARYŻ. Pat. Na konferencji, jaką odbyli ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z premierem Doumergue'm, postanowiono przedsięwziąć wszelkie środki w celu jaknajszystszego wykrycia morderców radcy trybunału Prince'a. Za wykrycie sprawców morderstwa wyznaczono nagrodę w wysokości 100 tys. fr.

Wyrok w sprawie bankiera Kwinty.

WARSZAWA. (Pat). Dziś Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie byłego bankiera Stanisława Kwinty, oskarżonego o to, iż jako właściciel i kierownik domu bankowego przez podstępne, osukańcze działania naraził szereg klientów na duże straty materialne, przywłaszczył ich depozyty, a przez ryzykowne przedsięwzięcia doprowadził dom bankowy do zupełnego upadku i likwidacji. Na mocy ogłoszonego dziś wyroku Stanisław Kwinto został skazany na łączną karę 3-ich i pół lat więzienia.

Zatrudnij pracownika Polaka. Sekcja Pracy (Metropolitana 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskaza ci dobre go i sumiennego pracownika.

Chcę skutecznie przeprowadzić reklamę w **Wschodniej Małopolsce** należy adresować tylko **Kurjer Lwowski**

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO W niedzielę dnia 25 lutego o godz. 5-ej pop. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się **Zebrańie Członków Stronnictwa Narodowego z referatami D-ra ZYGMUNTA FEDOROWICZA I Prof. WACŁAWA KOMARNICKIEGO o ważnych sprawach aktualnych** Udział wszystkich Członków konieczny. Wstęp tylko za legitymacjami. Legitymacje ważne z 1933 roku.

W niedzielę dnia 25 lutego w sali przy ulicy Orzeszkowej 11 o godz. 12,00

MŁODZI Stronnictwa Narodowego zwołują **ZGROMADZENIE PUBLICZNE** na którym wygłoszony będzie zbiorowy referat

„Żydzi w Polsce” Wstęp wolny. Wstęp wolny.

KRONIKA.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

W całym kraju przeważnie pochmurno z drobnym gradzieniem deszczem i mglisto. Temperatury bez znacznych zmian. Umiarkowane, na północy dość silne i porywy wiatry zachodnie i północno zachodnie.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-48); Jurkowskiej — Rómeckiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrobramska Nr. 4; Sapożnikowa — ul. Zawalna Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie w przedmieściach, prócz Szapieżek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Misje w archidiecezji wileńskiej.** Księża Misjonarza w Wilnie z Góry Zbawiciela, przy ul. Sublicz 18, w składzie: ks. Matelski, jako dyrektor, a księza Broda i Ciszewski, jako jego pomocnicy, odprawia w roku bieżącym siedmiomiesięczne misje w następujących parafjach: Wilno (parafia Wszystkich Świętych), w Ilji, Kościeniewiczach, Swinem, Lunnie, Gieranowie, Łyskowie, Łopienicy, Wielkiej, Bieniakoniach, Mickiewiczyźnie, Mostach, Miednikach, Koleśnikach, Zyrnuchach i Krzemienicy, a nadto w 15 parafjach — rekolekcje i renowacje misyj.

W roku ubiegłym odbyły się misje w Głębokiem, Kiemieliskach, Korycinie, Wolkowsku, Zeladzi, Międzyrzeczu, Onądzie, Molodziecznie, Dalekim i w Grodnie — w kościele po Bernardyńskim, a potem 9 rekolekcyj parafjalnych i renowacji misyj.

— **Rekolekcje.** Katolicki Związek Polek komunikuje: O. Benedyktyn Dom van Oost zamierza przybyć do Wilna dla dnia rekolekcyj we francuskim języku dla osób z wyższym wykształceniem. Rekolekcje rozpoczną się dnia 5-go marca o godz. 6 w kaplicy Serca Eucharystycznego Mickiewicza 19-2.

Kto zyczyłby wziąć w nich udział może otrzymać bilet w cenie 3 zł. na Mickiewicza 19-2 od godz. 3 do 5-jej codziennie. Bilety wydawane będą do 1 marca.

— **Regulowanie brzegów wileński.** Organa techniczne Zarządu miejskiego przystąpiły do przeprowadzenia pomiarów brzegów Wilni. Prace te związane są z projektem uregulowania tej rzeki, gdyż, jak stwierdzono pod wpływem naporu wody na Wilji poziom Wilni podnosi się bardzo znacznie i grozi zalaniem terenów niżej położonych a m. in. i ogrodu Bernardyńskiego. Regulacja brzegów Wilni przeprowadzona będzie łącznie z rozpoczętą już regulacją Wilji.

— **Wydział Elektryczny** powiadamia, że w dniu 27 b. m. od godz. 8-jej rano do 3-jej będą wyłączeni abonenci przy ul. Mickiewicza, od Wileńskiej do 3 Maja, strona nieparzysta i ulice Dąbrowskiego, Jakóbska, Cicha i Bsterji.

— **POCZTA I TELEGRAF.** — **Złota była organizacja poczty w dyrekcji wileńskiej.** Počas przeprowadzonej ostatnio przez p. Ministra Poczty i Telegrafów inspekcji okręgu wileńskiego stwierdzono, iż większość urzędów i agencji pocztowych nie daje wcale zysku, względnie daje go w rozmiarach bardzo niskich. Ten stan rzeczy wywołany jest częstokroć nieodpowiednią otępieniem przy wyliczeniach, a także wadliwym wyliczeniem przy wyliczeniach. Minister wydał szereg instrukcji zmierzających do podniesienia rentowności poczty w okręgu wileńskim.

— **SPRAWY ADMINISTRACYJNE.** — **Nieprzystojne burdy studentów.** Starostwo Grodzkie ukarało w trybie administracyjnym studentów U. S. B. Stepaniuka Aleksego i Holyńkę Orestę, na 200 zł. grzywny lub 2 tygodnie aresztu za wywołanie w nocy 17 b. m. na ulicy Wileńskiej w stanie nietrzeźwym awantury, zakończonej bójką.

— **Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.** — **Ważne Zebranie Czerwonego Krzyża** odbędzie się dziś o godz. 3-jej min. 30, w lokalu własnym przy ul. Tatarskiej 5.

— **Zarząd Koła Absolwentów Państwowej Średniej Szkoły Ogrodniczej w Wilnie,** zawiadamia, że w dniu 24 lutego o godz. 16 w 15-ym terminie, 17 w 16-ym terminie w Państwowej Średniej Szkole Ogrodniczej w Wilnie ul. Soltaniska 50 odbędzie się Roczne Zebranie Członków Koła.

— **ODCZYTY.** — **Obchód Mickiewiczy.** Staraniem sekcji literackiej Kursów Wieczorowych im. „Komisji Edukacji Narodowej” (ul. Mickiewicza Nr. 23) w niedzielę dn. 25 b. m. o godz. 16-jej odbędzie się Wieczór Literacki z okazji 100-lecia wydrukowania „Pana Tadeusza”. Na całość uroczystości złoży się referaty: „Pan Tadeusz—jako nakaz chwili”, „To historyczne Pana Tadeusza” oraz deklaracje.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny, goście mile widziani.

— **Akademia przeciwalkoholowa**—zorganizowana przez Wileński Towarzystwo „Mens” walki z alkoholizmem i innymi nałogami — odbędzie się w dniu 25 lutego o godzinie 12 i pół p. p. w lokalu „Ośrodka Zdrowia” (Ul. Wielka 46) Przemawiać będą: Prof. St. Władyczko, Dr. med. A. Borowski, Prof. Zygmunt Hryniewicz i p. Richter. Wejście bezpłatne.

— **Odczyt przyrodniczy.** W niedzielę o godz. 17 w lokalu P. C. K. Tatarska 5 p. dyr. Wyszynski wygłosi kolejny odczyt p. t. „O meteorach, bolidach i innych zjawiskach” z cyklu „o naszym systemie planetarnym”.

Wejście dla członków P. C. K. i wprowadzonych gości bezpłatne.

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

— **Mroociane talenty wileńskie.** W dniach 18, 19 i 20 b. m. odbywał się w Warszawie wspaniały konkurs muzyczny dla młodych talentów (do lat 15), zorganizowany przez Instytut Muzyczny im. Moniuszki. Ważniejsze nagrody, przyznane przez jury w dziedzinie fortepianowej, są następujące: nagroda II—Paulina Śladkówna (konserwatorium muzyczne w Wilnie), Klementyna Korotkiewiczówna (Łódź) i Gerstenfeldówna (Drohobycz), nagroda III—Waldówna (Warszawa), nagroda III—Barbara Jezierska (konserwatorium muz. w Wilnie), Czesław Ziembicki (b. uczeń konserw. wileńskiego), Szwarzberg Czerny (Kraków), Saprun (Drohobycz), Kondrat (Łódź), Sewensterg (Równe). Tak więc w liczbie najpierwszych laureatów znalazły się 3 młodzi talenty wileńskie.

— **SPRAWY AKADEMICKIE.** — **Zebrań Sekcji Uświadomienia Religijn. Sodalitji Marjańsk. Akademików U. S. B.** z referatem „Katolicyzm w Niemczech a hitleryzm” odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 16 w lokalu sodalityjnym (ul. Wielka 64) Goście z północnej młodzieży akademickiej mile widziani.

— **Zarząd S. M. A-czek w Wilnie** zawiadamia wszystkie sodaliki, że 25 b. m. odbędzie się o godz. 10 wspólna Msza św. i Komunia św. w kaplicy SS Urszulanek (Skopówka 4), poczem odbędzie się w „Ognisku” (Uniwersytecka 9—9) wspólne śniadanie i Zebranie Ogólne.

— **Ognisko Akademickie.** W niedzielę dnia 25 b. m. „Banda Akademicka” urządzi wieczerę muzyczno-wokalną przy udziale soliści, orkiestry symfonicznej, chóru, jazz-bandu i mandolinistów. Początek o godz. 18-jej. Wstęp bezpłatny. Premjera XII Szopki Akademickiej we wtorek 27 b. m. Wstęp dla zaproszonych gości.

— **SPRAWY RZEMIESLNICZE.** — **Wciąż sprawa „dni wychodnich”.** Sprawa „dni wychodnich” w piekarnictwie, jak się obecnie okazuje, jest wciąż aktualna, pomimo czasowego uspokojenia. W dniu wczorajszym bowiem do Inspektora Pracy udała się delegacja bezrobotnych piekarzy i interwenjowała w tej sprawie, domagając się zastosowania właścicieli zakładów piekarskich, którzy nie chcą zatrudniać bezrobotnych podczas t. zw. „dni wychodnich”, do warunków własnowolnie podpisanej i następnie za zgodą przedłużonej umowy zbiorowej.

Inspektorat obiecał zająć się tą sprawą, gruntownie ją rozpatrzyć i uregulować raz nareszcie wciąż sporną kwestję „dni wychodnich” oraz zatrudnienia podczas nich piekarzy bezrobotnych.

— **SPRAWY LITEWSKIE.** — **Przesilenie w Tymczasowym Komitecie Litewskim.** Według obiegających pogłosek, w Tymczasowym Komitecie Litewskim w Wilnie doszło do zatargów i burzliwych scen, w wyniku których dotychczasowi członkowie przysięgnęli pp. Budkiewicz i dr. Olsejko ustąpili ze swych stanowisk. Dr. Olsejko ponoć miał wielkie nadzieje zajęcia stanowiska prezesa Komitetu. Jednakże po ogłoszeniu w „Wiliu” Zodiaka jego oświadczenia o bliżej nieznanych nam sądach i kłótniach wśród Litwinów wileńskich i wyrzuceniu się przez niego lewicy litewskiej, podobno utracił on resztki sympatii wśród demokratów i właściwie został z Komitetu usunięty.

Na stanowisku prezesa utrzymał się p. Konstanty Szyszys, który dobrał sobie do współpracy nowe osoby, których nazwiska narazie nie ustaliliśmy.

— **Wśród opozycyjnych względem Komitetu grup litewskich** (d-ra Olsejki) krąży pogłoska, że pierwszą czynnością zreformowanego komitetu ma być ogłoszenie deklaracji potępiającej antypolskie ekscesy kowieńskie.

— **WYPADKI.** — **Nieszczęśliwy wypadek koło Zakretu.** W dniu wczorajszym z rzeki Wilji koło Zakretu wydobył się jakiś Kaczmarek, który wracając z targu z saniam wpaść do wody i niechybnie utonął, gdyby nie pomoc dwóch rybaków Pietkiewicza i Jankowskiego, którzy Kaczmarek wydobyli z wody

Lokalne powodzie na przedmieściach Wilna.

W piątek, w godzinach wieczornych, wskutek panującej ostatnio odwilży nagromadzone na wzgórzach, okalających Wilno, śnieg zaczął tonieć gwałtownie. Wobec tego iż ściekająca woda nie mogła wsiaknąć do gruntu poprzez twardą jeszcze powłokę lodową i nie miała naturalnego odpływu, w niektórych punktach przedmieść wileńskich zanotowano lokalne powodzie. Do akcji ratunkowej musiano zwać straż pożarną, która wypompywała wodę, zalewającą mieszkania. Ucierpiał w szczególności niektóre domy na Zwierzynie, oraz położone u stóp Góry Szyszkińskiej. Dalej przy ul. Krzywej 1a woda wdarła się do dwóch mieszkań, osiagając poziom pół m. Na rogu ulic Krzy-

wej i Sokolej zalane zostało mieszkanie w domu Nr. 17. Przy ul. Ogórkowej 33 poziom wody w zalanym mieszkaniu wynosił przeszło 1 m. Zamieszkuje tam dwie kobiety musiały być przez straż ogólną ewakuowane. Zanotowano również wypadek zalania mieszkania przy ul. Legionowej 60. W szeregu punktów woda zalała piwnice. Dzięki usilnej akcji straży pożarnej, która m. in. na ul. Krzywej musiała interwenjować 3 razy, wodę z zalanych mieszkań usunięto. Znaczących szkód nie zanotowano. Należy zaznaczyć, że z przyczyn natury topograficznej podobne wypadki lokalnych powodzi zdarzają się na przedmieściach wileńskich niemal corocznie.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Populanka.** Dziś o godz. 8 wiecz. „Pięniadzi to nie wszystko”. — **Najbliższa premjera** w Teatrze na Populance. We wtorek premiera komedii K. H. Kostrowskiego p. t. „U mety”. — **Niedzielnia populankowa.** Jutro o godz. 4 Devala „Stepek”. Ceny propagandowe. — **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś i jutro „Dzidi”. Zniził ważne. — **Populankowa niedzielnia w „Lutni”.** Jutro o godz. 4 popoł. po cenach znizonych operetka Herve „Nituuche”. — **„Pod Białym Koniem”.** W poniedziałek po cenach propagandowych „Pod Białym Koniem”. — **„Pilango”.** Ostatnią nowością teatrów zagranicznych znakomitą operetką „Pilango” (Niebieski motyl) przygotowuje obecnie teatr muzyczny „Lutnia”. — **Poranek dla starszych, dzieci i młodzieży w „Lutni”.** Jutro o godz. 12.30 doznała komedjo-bajki „Staś Lotnikiem”. Świetna gra artystów z Wyrczy-Wichowskim na czele, efektowny balet R. Gorecki, ciekawa i pełna humoru treść sztuki — składają się na artystyczne, barwne i wesołe widowisko. Wyieczki szkolne korzystają z 50 proc. ulg.

POLSKIE RADJO WILNO.

Sobota, dnia 24 lutego 1934 roku.
7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Menuety — F. Schuberta (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.30: Kom. meteor. 12.55: Koncert. 15.10: Kwadrans akademicki. 15.40: Muzyka żydowska (płyty). 16.00: Audycja dla chorych. 16.40: Wileński kajakowy. 16.55: Koncert popularny. 17.50: „Przegląd prasy rolnej. 18.00: Reportaż. 18.20: „O naszych beniaminkach” — pogad. ogrodnicza Izony Lubiakowskiej. 18.35: Muzyka jazzowa. 19.00: Akademia Estońska. 19.25: Kwadrans poetycki. 19.40: Wiad. sportowe. 20.00: Muzyka lekka. 21.00: Skrzynka techniczna. 21.20: Koncert muzyki polskiej. 22.00: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor. 23.05: „Kukułka Wileńska” — IV wieczór Kabaretu literackiego. Transm. z Klubu Artystycznego „Smorgonia”. Od godz. 20.02 — 21.00: przewidziane retransmisje.

Niedziela, dnia 25 lutego.

9.00: Czas. Muzyka. 10.00: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. Poranek symf. z Filharmon. Warsz. 13.00: Aud. muzyczna z objaśnieniami. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Wiosenne zwałowanie szkodników w sadach” — odczyt. 15.20: Koncert. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Pieśni Moniuszki (płyty). 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Caloroczny plan pracy gospodyni wiejskiej” — odczyt. 17.15: „Co tańczy i śpiewa wsi wileńska?” — Wykonawcy: Chór Białoruski pod dyr. Teodora Matwijca i orkiestra wiejska Adama Wincela z pod Miednik. 18.00: Słuchowisko („Stepek” — Devala). 18.40: Muzyka z płyt. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi”. 19.15: Odc. pow. 19.30: Radioteledziennik dla młodzieży. 19.52: Koncert żywych (płyty). 20.25: Transm. zawodów hokejowych z Krynicy. 21.05: „Tylko dla brydżystów” — fej. 21.20: Wesoła fala lwowska. 22.50: Wiad. sport. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka lekka.

TYLKO 2 DNI!
Czy wiesz, że za 35 groszy w KINIE „ROZMAITOSCI”, Ostrobramska 5, zobaczysz możesz program z 3 części? I część na ekranie: „TAJEMNICA NOCNEGO KLUBU”. z Adolfe Menjou w roli gl. Groza tajemnicy. Genjusz śledczy. Zmęsta z za grobu oto treść tego porwijającego filmu. II część na scenie: ZAGADKA XX WIEKU Fenomenalny jasnowidz-telepata ANATOL GRIGO. III część na scenie: „CHORA KASA”, arcywesoły sketch w 1 akcie. Pamiętaj więc, że cały ten bogaty program możiesz zobaczyć za 35 groszy tylko w KINIE „ROZMAITOSCI”, a spiesz się, bo tylko ostatnie 2 DNI!

NADESLANE.

— **HRABINA MONTE-CHRISTO.** Największym sukcesem kinematografii europejskiej jest obecnie najnowszy film słynnej wytwórni francuskiej „Osso”, p. t. „Hrabina Monte-Christo” z Brygidą Helm w roli głównej. To nowy, wielki sukces w karierze artystycznej Brygidy — kobiety-wampira. Akcja rozgrywa się przeważnie w czarujących zakątkach Francji. Tyle o tym filmie przyszło rewelacyjnych wiadomości z zagranicy, że każdy laknie uzyć ten przebieg, który jest wyświetlany w kinie „Casino” z rekordowym powodzeniem. Ponadto ruchliwa dyrekcja tegoż kina sprawiła miłą niespodziankę dla swoich bywalców podczas wyświetlania tego filmu, urządzając jednocześnie konkurs z nagrodami za rozwiązanie zagadki epokowego filmu p. t. „Człowiek o dwu twarzach”, który ukaże się na ekranie kina „Casino” w następnym programie. Wszelkie szczegóły i warunki tego konkursu w ogłoszeniach na ostatniej stronie. Ponieważ film „Hrabina Monte-Christo” jest wyświetlany ostatnie dni, spieszcie uzyć to arcydzieło i jednocześnie zdobycie nagrodę odbywającego się konkursu, składając do urny kupon konkursowy.

Konferencja w sprawie rozporządzenia o dozorcze nad mięsem i wędlinami.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli Magistratu m. Wilna, Izby Rzemieślniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rolniczej, wydziału rolnego województwa, wydziału weterynaryj województwa i wydziału zdrowia oraz przedstawicieli Chrześcijańskiego Związku Rzeźników i Wędliniarzy, cechów rzeźników i wędliniarzy, chrześcijańskiego i żydowskiego. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele organizacji i instytucji branży mleczarsko-jałczarskiej.

Tematem narad konferencji była sprawa rozporządzenia ministerjalnego z roku 1932 o dozorcze nad mięsem i wędlinami, mającego wrócić wejść w życie. Chodziło o wymianę poglądów na tę kwestję i powzięcie uchwał, mających na celu przystosowanie wspomnianego rozporządzenia do lokalnych warunków.

Na wniosek przedstawicieli Chrześc. Zw. Zaw. Rzeźników i Wędliniarzy, p. Władysława Ostrowskiego, poparty przez całą branżę mięsna, Izby Rzemieślniczej, Rolniczą i Przemysłowo-Handlową oraz przez delegatów z województwa, zdecydowano artykuły 18 i 38 wspomnianego rozporządzenia, zabraniającego sprzedaży mięsa razem z wędlinami i odwrotnie wędlin łącznie z mięsem, uznać narazie za niewykonalne na naszym terenie i odczytać ich wykonanie do roku 1937 włącznie. Jednocześnie zaś postanowiono natychmiast wprowadzić w życie art. 40 tegoż rozporządzenia, który zabrania sprzedaży mięsa i wędlin w otwartych straganach na rynkach, na wozach i w koszach.

Decyzja ta zostanie przedłożona p. wojewodzie do zatwierdzenia. Ułgi nie będą przyznawane indywidualnie, lecz zbiorowo dla całej branży mięsnej. Rzeczą oczywistą, że pod tym względem będą stanowić wyjątek zakłady, utrzymywane w warunkach anty-sanitarnych.

WYSZLA Z DRUKU
Droga Krzyżowa
czyli
STACJE MEKI PAŃSKIEJ
z Litanją do Matki Boskiej Bolesnej.
We wstępie podany jest wykaz odpustów — za odprawienie Drogi Krzyżowej, jak również warunki ich pozyskania.
Do nabycia w wszystkich księgarniach i przykościółkach. 28 str. druku. Cena 20 gr.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Zamiast kwiatów na grób s. p. Elżbiety z Rómerów Rómerowej — Zarząd Katolickiego Związku Polek złożył na ręce nadprzeziśki Tow. Św. Wincencja d. Paulo, p. Z. Kosiłkowskiej 33 — zł. dla najbliższych do jej uznania.
Anna Kulikowska z Wołozyna zł. 5 — dla staruszki w skrajnej nędzy.

OGNISKO AKADEMICKIE WIELKA 24

Od 27 lutego i codziennie

XII SZOPKA AKADEMICKA

WSTĘP OD 50 GR. DO 2,50 ZŁ.
Początek o g. 18.15; w niedzielę i święta dwa przedstawienia (godz. 18 i 20 w.).

Z POGRANICZA.

— **Aresztowanie agentów litewskich z przemytem bibuły propagandowej.** Na pograniczu polsko-litewskim w okolicach Łódzkiej skonfiskowano większy transport literatury wrotovej. Trzech agentów aresztowano.

Ujęta banda koniokradów.

Na terenie pogranicza polsko-sockiewickiego w rejonie Rubieżewicz ujęto bandę koniokradów. Aresztowano 6 osób na czele z Michałem

Jak Myśl Mocarstwowa zbiera ofiary od społeczeństwa wileńskiego.

W środę wieczorem większe cukiernie i restauracje naszego miasta odwiedziła grupa młodzieży akademickiej, złożona z kilkudziesięciu osób, zbierając w wspomnianych lokalach ofiary na rzecz młodzieży niezamożnej zrzeszonej w „Myśli Mocarstwowej”.

Ogólnie zdumiewa fakt, dlaczego „Myśl Mocarstwowa” zbiera te ofiary, a nie instytucja ogólniakademicka samopomocowa jaką jest „Bratnia Pomoc”, która organizuje co roku w listopadzie „Tydzień Akademika” i właśnie w czasie trwania tego tygodnia rozwija taką akcję.

W „Tygodniu” pracują wszyscy akademicy bez względu na różnice poglądów politycznych, biedni i zamorni, byle tylko wspólnym wysiłkiem zwiększyć fundusz samopomocy. Zdaje się, że wówczas, kiedy odbywał się „Tydzień”, to w akcji jego zabrakło „mocarstwów”.

Przy zbieraniu ofiar zaskakiwano publiczność nie mówiącą kto zbiera datki. Procedura zbierania datków odbywała się w sposób następujący. Do cukierni wchodziło 15-20 studentów i w gromadzie obchodzili po kolei wszystkie stoliki, prosząc o ofiary „na książki i skrypta dla niezamożnej młodzieży akademickiej”. Każdy, mając przed sobą grupę studentów i zwrócone na siebie wszystkie ciekawe spojrzenia, niekiedy ostatnie ofiarowywał grosze. Po obejściu wszystkich stolików, trzymając, jak to się mówi, „rękę na klamce”, dziękowano ofiarodawcom i ujawiano dopiero cel. Robiło to, rzecz oczywista, duże wrażenie.

I jeszcze jeden charakterystyczny moment zasługuje na podkreślenie. Skarbankę, do której zbierane były ofiary, obnosiła nie studentka, a słuchaczka Instytutu Nauk Gospodarczych — Handlowych. Czem to wylumaczył? Czyżby w szeregach sanacyjnej organizacji zabrakło kobiet, a może są — tylko wstydziły się...

m. r. s.

Plany żydowskie.

„Hajnt” streszcza artykuł Nach. Sokołowa w „Haajlon” („Świat”), wychodzącym w Londynie organie oficjalnym org. sjon. (w jęz. hebr.), w którym autor formułuje znaczenie Palestyny dla żydów i stosunek ich do państw aryjskich: „Półowa naszej ludności w Erec Izrael przybywa z Polski. Sjonizm żydów z Polski nie jest ruchem romantycznym, a jest czynkiem naturalnym. Sjonizm wychodzi tutaj poza ramy jednej partii, stał się on siłą żywiołową”.

Warunki gospodarcze wpływają na konieczność emigracji: „Ruch pochodzi stąd, że żydzi polscy muszą emigrować z powodu złej sytuacji gospodarczej”.

Palestyna może kwitnąć kosztem narodów rdzennych: „Erec Izrael nie jest dla nas zamkniętym klasztorom lub zarcucą wyspą... Musimy szukać sprzymierzeńców. Przez odgrózenie się Erec Izrael nie będzie kwitł. Musimy przeniknąć do łona wszystkich narodów na całym świecie, ale nie dlatego, aby zasymilować się, ale dla utrzymania swego bytu”.

Dziesięć lat reformy rolnej.

Koniec wojny światowej uitorwał socjalistom niemal we wszystkich państwach europejskich drogę do władzy. Na gruzach monarchii europejskich — nie biorąc pod uwagę Rosji — wyrosły republiki, sterowane przez socjal-demokratów, mniej lub więcej skłaniających się ku komunizmowi. Rządy socjalistyczne, podkreślające swój charakter klasowy, wysunęły jako jedno ze swych hasłał żądanie reformy rolnej, mającej na oku uwłaszczenie robotników rolnych. „Gorączkę” reformy rolnej poznały wszystkie państwa. Szczególnie osirol doświadczyły jej zaś te, które odczuwały niepodległość w Europie środkowej na gruzach trzech monarchii sukcesyjnych. Radykalowie lewicowi w tych państwach żądali nawet reformy rolnej drogą wywłaszczenia dotychczasowych właścicieli włości bez jakiegokolwiek odszkodowania. Tym tendencjom komunistycznym przeciwstawiały się jednak żywioły umiarkowane.

Praktyczne wprowadzanie reformy rolnej w życie — po uchwaleniu jej przez parlamenty zainteresowanych krajów — napotkało na ogromne truaności. Rzeczą charakterystyczną: będącymi u władzy socjaliści nie umieli znaleźć odpowiednich środków i dróg, aby reformy rolnej nadać rumieńce życia. Skutkiem niezdarności inicjatorów — pod znaku Marxa wyposażenie robotników rolnych w ziemię nie przybrało większych rozmiarów. Wpłynęła na to poza niedomaganiem organizacyjnymi całej akcji jeszcze i niechęć robotników rolnych, którzy niezbyt chętnie zamieniali swój dotychczasowy zawód na pełen kłopotów żywot kierownika samodzielnej jednostki gospodarczej. W piętnaście lat po okresie owej „gorączki” rolnej warto zapoznać się z bilansem europejskiej reformy rolnej. Z pomocą przychodzi „Węgierski Przegląd Statystyczny”, który opublikował w ostatnim numerze bilans wyników powojennych reform rolnych w różnych państwach, głównie środkowo-europejskich.

Rozpatrując dane cyfrowe, prawi-

sa węgierska stwierdza, że w odniesieniu do Węgier reforma rolna osiągnęła zakresy określonych planów. Znikoma część parcel odpowiada wymogom życia gospodarczego. Większość parcel, nadanych Łuczolnym lub małorolnym jest niezadowolona z życia, a tym samym wywołano właściwie nową masę proletariatu.

O rozpiętości poczyniła reformy rolnej świadczą poniższe cyfry. Stanowią one przegląd wyników reformy rolnej w dziesięciu państwach w okresie od 1919 do 1930 roku, a w niektórych państwach do 1932 roku:

państwa	ziemia w tys hektarów	w % ogółu grunt.	
Rumunja (do 1929 r.)	6313	6313	26
Czechosłowacja (do 1931)	4081	1600	13
Polaska (do r. 1929)	—	1527	6
Jugosławia (1931)	3000	—	8
Finlandja (1899—1931)	1825	—	5
Estonia (do r. 1931)	2350	1850	42
Litwa (do r. 1929)	3680	2986	45
Łotwa (1919—1930)	1040	625	12
Grecja (do 1926)	1440	750	11
Węgry (do r. 1932)	730	—	8

W Polsce, jak z powyższego zestawienia wynika, reforma rolna nie wkroczyła na szersze tory. Ziemia zmobilizowana do dyspozycji reformy rolnej nie przekroczyła 8 procent ogółu gruntów. Również i w innych państwach rozmiary akcji nie są imponujące. Wyniki reformy rolnej w Estonji i Łotwie procentowo tylko wychodzą na wielkie, ale co do podaży ziem dochodzą mniej więcej do rozmiarów ziemi zmobilizowanej do użytku reformy rolnej w Polsce.

Jest bardzo wątpliwe, aby w obecnych czasach, tak krytycznych dla gospodarki rolnej, dało się ponownie wykrzesać entuzjazm dla reformy rolnej. Podaż ziemi z wolnej ręki przewyższa wielokrotnie popyt. Brak wręcz reflektantów na ziemię, jako warsztat pracy.

Stosunki ulegają radykalnym zmianom. W wielu państwach, a między innymi również w Rzeszy Niemieckiej, mówi się o przymusowym przesiedleniu robotników przemysłowych z ośrodków dotkniętych bezrobociem na rolę. A więc dawne sny o prawie do ziemi mogą snadnie ulec zamianie na twardy obowiązek państwowej pracy i wytrwania na ziemi.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież na stacji towarowej.** Ubiegłej nocy dokonano kradzieży na terenie stacji towarowej. Złodzieje przy pomocy zerwania plomby przedostali się do jednego z wagonów z transportem gwoździ i skradli stamtąd 6 dużych skrzyń warszawskiej fabryki drutu i gwoździ „Drut”, ogólnej wagi 108 kg.

Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem i powiadomiono o tem pilnie, która wszczęła dochodzenie.

Z KRAJU.

Epidemia tyfusu plamistego wygasa.

Na terenie pow. mołodzieczańskieg... Epidemia tyfusu plamistego wygasa. Na terenie pow. mołodzieczańskieg...

Wylew stawu Ładyń.

Z powodu odwilży i ostatniego deszczu w zaskianku Sulenizki, gm. zaleskiej, wylało jezioro Ładyń.

Pożar w gminie Mickuńskiej.

WILNO-TROKI. We wsi Zubaryszki, gm. mickuńskiej, spalił się dom mieszkalny i stajnia, należące do Kozłowskiej Dominiki.

Dziki pod Olkienikami.

Na pograniczu polsko-litewskim dziki. Dziki pochodzą z puszczy w okolicach Olkienik ukazały się Rudnickiej.

S P O R T.

Oddziały narciarskie P. W. czekają sniegu.

Do Wilna przybyło około tysiąca narciarzy oddziałów przysposobienia wojskowego, które czekają w Wilnie na spadnięcie sniegu, by stanąć do zawodów koncentracyjnych.

W drugiej klasie w wadze muszej Welnowski (6 p. p. leg.) pokonał Kaznowskiego (6 p. p. leg.) wygrał z Micach (6 p. p. leg.) wygrał z Pierwieńskim (6 p. p. leg.)

Narciarze w Wilnie czekać będą kilka dni, bo dzisiejsze zawody zostały oczywiście odwołane.

Wojskowe mistrzostwa bokserskie. Trzy dni trwały w sali Ośrodka W. F. zawody bokserskie o mistrzostwo Garnizonu wileńskiego.

Walki finałowe dały następujące wyniki: W. Piórkowa Strzelec (6 p. p. leg.) wygrał przez K. O. z Piątkiem (1 p. p. leg.) W. Lekka Naczulski (1 p. p. leg.) pokonał Bargiela

Maraton w Wilnie.

Został ułożony ponownie kalendarzyk imprez lekkoatletycznych całej Polski.

Osia zainteresowania będą głównie mistrzostwa Polski w konkurencjach indywidualnych. Impreza ta była kością niezgody na walnym zgromadzeniu lekkoatletów.

Ostatecznie postanowiono mistrzostwa zorganizować w Poznaniu 7 i 8 lipca. Kobięce zaś mistrzostwa odbędą się w Warszawie.

Wilno dostało do zorganizowania bieg maratoński o mistrzostwo Polski, który odbędzie się 2 września.

Maraton cieszył się u nas kolosalnym powodzeniem w roku ubiegłym. Mamy więc nadzieję, że piękna ta konkurencja zostanie świetnie zorganizowana, ściągając na start rekordową ilość maratończyków, a Wilno stanie się miastem tradycyjnych maratonów.

Turniej hokejowy odwołany.

Wczoraj została do Rygi nadana krótka depesza: „Nie przejeżdżajcie, pada deszcz”.

Doskonale zapowiadający się turniej został więc z powodu fatalnych warunków atmosferycznych odwołany.

Irkuć — Moskwa.

Na placu Czerwonym w Moskwie odbyło się zakończenie wielkiego narciarskiego raidu Irkuć—Moskwa.

Raid trwał 83 dni. Trasa była bardzo ciężka. Przez kilka dni trwał mroz koło 50 stopni.

Zawodnicy przebywali dziennie od 90 do 120 km. Raid ten został zorganizowany z okazji 16-lecia Czerwonej Armii.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 123,82—124,13—123,51. Holandia 357,30—357,40—358,25—356,46. Londyn 27,07—27,08—27,22—26,94. Nowy Jork — nie notowany. Nowy Jork kabeł 5,33 1/2—5,36—5,31. Paryż 34,94—35,03—34,85. Praga 21,98—22,03—21,93. Sztokholm 139,75—140,45—139,05. Szwajcaria 171,41—171,84—170,98. Włochy 46,45—46,57—46,33. Berlin w obr. nieoficjalnych 210,70. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 107,75—108,25. Konwersyjna 57,75—58,38. Dolarówka 53,75. Stabilizacyjna 57,75—57,50—50,00 (drobne). 4 i pół proc. L. z. ziemskie 52—52,75. 8 proc. warszawskie 54—54,50—54. Tendencja dla pożyczek i dla listów niejednolita. Akcje: Bank Polski 86,50—86,25—86,50. Cukier 16,75. Modrzewi 3,75—3,00—3,90. Starachowice 10,40. Tendencja niejednolita. Dolar w obr. pryw. 5,33. Rubel: 4,68 (5-ki), 4,71 (10-ki).

TEATR - KINO ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA Ostrobraniska 5

DZIŚ. Groza tajemnicy. Genjusz śledczy. Zemsta z za grobu w najsensacyjniejszym filmie obecnego sezonu p. l. „Tajemnica Nocnego Klubu”

KOMUNIKAT. Miesiąc Szlagierów! Wyłącznie „PAN” i „ROXY” „KATARZYNA WIELKA” z Elżbietą BERGNER „ULICA” z Sylwią SIDNEY

Dziś „PAN” i „ROXY” W nadprogramie m. in. cały przebieg ostatniej Krwawej Zimowej w Austrii, tłumienie rewolucji w Wiedniu i n. oraz przełomowe dni Francji, krwawe rozruchy komunist. i manifest. na ulicach Paryża.

HELIOS. Dziś ost. dzień. Największy sukces na całym świecie — ulubieniec publiczności — słynny piosenkarz Paryża w pełnej czary i sentymentu, muszującej humorem i pikantną terją śpiewno-muzycznej kreacji

Fanatyczny entuzjazm publiczności na całym świecie wywołał w swej najnowszej kreacji prod. francuskiej „Z DOBYĆ CIĘ MUSZĘ” Już jutro w kinie HELIOS.

Rekordowym powodzeniem cieszy się najnowszy przebieg filmowy p. l.: DZIŚ POZĄTEK O GODZINIE 2-ej. PRZEDOSTATNI DZIEŃ. Hrabina Monte-Christo z BRYGIDĄ HELM

UWAGA! Ostatnia nowość! Przykładem wielkich stolic świata kino „CASINO” urządza dla swoich bywalców konkurs na rozwiązanie zagadki filmu „CZŁOWIEK O DWU TWARZACH”

ZOFJA KOWALEWSKA. Dzieje powstania lidzkiego. Wspomnienia o Ludwiku Narbucie. Grób Ludwika, przez czas długi po powstaniu, zwłaszcza za czasów gospodarki w powiecie lidzkim wojennego naczelnika Ałchazowa, był pilnie strzeżony przez władze, nie pozwalające nikomu przyklepać przed nim, ani zmówić pacierza za umarłych, poległych.

AKUSZERKI. AKUSZERKA Smi a łowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmasażki, brodawki, kurzajki i wargy. W.Z.P. 48. 8323

PRACA. Poszukuję pracy do wszystkiego z bardzo dobrym gotowaniem, w średnim wieku, piśmienną posłada referencje Uniwersytetu 2 m. 11 od 12 do 5 g. gr2

RÓŻNE. Wykwalifikowana gospodyni wiejska w średnim wieku, skromnych wymagań, posiadająca dobre świadectwa poszukuje pracy, w majątku lub plebanji. Łaskawe oferty do Dz. Wileńskiego dia S. T. —1

Mieszkania i pokoje. Poszukuję mieszkania z 4-ch pokoi z kuchnią od 1-go marca. Zgłoszenia do Administracji „Dziennik Informacji” ul. Chłopskiej 12, Chłopski Bank Spółdzielczy Zamkowa 18

Kupno Sprzedaż. Tylko 6 działek budowlanych w zdrowej, suchej miejscowości do sprzedania. Wilno — Trzaska 1 róg Senatorskiej. Informacji udzieli: Chrześcijański Bank Spółdzielczy Zamkowa 18

Kupon Konkursowy kina „CASINO”. Który numer jest m e z e m? Nr. (wstawić cyfry) Podać swoje imię i nazwisko: Adres

Do wynajęcia pokój z meblami z wygodami i niekierującym wejściem przy ul. Kaszaniowej d. 7 m. 4. Oglądać od 3-ej do 5-ej pp. 466-2

Ostatnia wola. Pani notariuszu, chciałbym spisać moją ostatnią wolę? — Jako, przecież pan się jutro żeni! — A tak, właśnie dla tego.

Niezadowolony. Pani Klótnicka choruje poważnie na zółć, trzęsna jej było usunąć kamienie żółciowe. W jakim czasie po operacji lekarz spotyka małżonka pani K. i pyta: — Jakże zdrowie małżonki? Zapewne cieszy się pan, że operacja tak dobrze się ułała? — I owszem — odpowiada Klótnicki bez zapału — kamienie pan doktor usunął, ale zółć niestety została.

Do sprzedania cukierka w śródmieściu oraz potrzebny wspólnik z niedzielnym kapitałem Wileńska 16 m. 10. 480-2

W sądzie. Czy pan ma obrońcę? — Nie potrzebuję: będę mówił prawdę.

DRUKI PILNE BILETY WIZYTYWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONAWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44. CENY NISKIE